



PIĄTEK-NIEDZIELA
9-11 CZERWCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 110 (7581)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzienik W S C H O

Motor
nigdy się
nie
poddaje!



12
STRONA

Jessie
Eisenberg
wysła
Lublin do
Hollywood



6-7
STRONY

Fotorelacje
z procesji
Bożego
Ciała



4i9
STRONY

Związkowcy Azotów nie boją się Orlenu

PUŁAWY Podczas wtorkowej wizyty w Puławach, Daniel Obajtek, prezes Orlenu, spotkał się zarówno z zarządem puławskiej spółki, jak i przedstawicielami związków zawodowych. Załoga do zapowiadanej fuzji podchodzi z optymizmem. Słowa szefa płockiej firmy padły na podatny grunt

Radosław Szczech

Daniel Obajtek zapowiedział rozpoczęcie procedury zmierzającej do przejęcia Zakładów Azotowych w Puławach oraz kontrolowanych przez nie spółek przez PKN Orlen. Przypominamy, że prawie 96 proc. akcji tej chemicznej grupy kapitałowej należy dzisiaj do Grupy Azoty S.A. z siedzibą w Tarnowie. Fuzja z Orlenem dla „Puław” będzie oznaczała pożegnanie z tarnowską „jaskółką” oraz dołączenie do grupy kontrolowanej przez giganta z Płocka, w której znajdują się takie



Daniel Obajtek podczas spotkania z pracownikami Zakładów Azotowych mówił m.in. o konieczności odezwania „pijawek” od puławskiej firmy. Po fuzji z Orlenem, spółka ma zostać wycofana z giełdy

FOT. RS

spółki jak PGNiG, Anwil, Energa, czy Lotos.

W ciągu ostatnich miesięcy w mediach pojawiło się wiele materiałów dotyczących złej kondycji zarówno Grupy Azoty, jak i kontrolowanej przez nią puławskiej spółki. W pierwszym kwartale tego roku cała GA zanoto-

wała ponad 550 mln zł straty, z czego „Puławy” odpowiadały za ponad 280 mln na minusie. To był najgorszy wynik w historii. Głośno zrobiło się także po decyzjach wygaszających lub ograniczających produkcję melaminy, kaprolaktamu i nawozów, przestojach i obawach załogi o zachowanie swoich miejsc pracy.

Problemy z Azotami stały się także politycznym paliwem dla polityków opozycyjnych ugrupowań, którzy starali się wspierać związkowców z Puław, zapowiadali kontrole i ślali kolejne poselskie zapytania o sytuację w zakładach.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Opozycja zyskuje poparcie, ale nie cała

SONDAŻE Gdyby wybory do Sejmu odbyły się w najbliższą niedzielę, Koalicja Obywatelska zdobyłaby 32 proc. głosów i wyprzedziła Prawo i Sprawiedliwość. Tak wynika z najnowszego sondażu Kantar dla „Faktów” TVN i TVN24, przeprowadzonego już po niedzielnym marszu opozycji w Warszawie

4 czerwca ulicami stolicy według organizatorów mogło przejść nawet pół miliona osób. Wydarzenie odbiło się szerokim echem w kraju i zagranicą i z pierwszych badań opinii publicznej wynika, że mogło mieć wpływ na decyzje wyborcze.

Już przeprowadzony tego samego dnia, a opublikowany we wtorek rano sondaż **IBRIS** dla Radia ZET wskazywał na rosnące notowania największej formacji opozycyjnej. Co prawda pierwsze miejsce zajęło w nim PiS z wynikiem 34,4 proc., niemal identycznym jak w marcu, ale Platforma Obywatelska względem poprzed-

niego badania zanotowała blisko trzyprocentowy wzrost (do 29,1 proc.). Jeszcze więcej zyskała jednak Konfederacja, której poparcie wzrosło o sześć punktów procentowych, do 13,4 proc. W sejmie znalazłoby się jeszcze Trzecia Droga, czyli koalicja Polski 2050 i PSL (9,4 proc., spadek o prawie 5 punktów) i Nowa Lewica (8,6 proc.)

We wtorkowy wieczór opublikowano natomiast wyniki sondażu **KANTAR** dla „Faktów” TVN i TVN24, przeprowadzonego 5 i 6 czerwca, czyli już po marszu. Według tego badania na największą liczbę głosów mogłaby liczyć Koalicja Obywatelska, która wygrałaby wybory z 32-procentowym poparciem. O jeden punkt

procentowy mniej zdobyłoby PiS. Po 10 proc. ankietowanych chciałoby zagłosować na Trzecią drogę oraz Konfederację.

Co ciekawe, na sensacyjne wyniki opracowania przygotowanego przez Kantar, zareagowała telewizja publiczna. We wtorkowym głównym wydaniu „Wiadomości” i w serwisach na antenie TVP Info

przytaczano wyniki sondażu pracowni **SOCIAL CHANGES** na portalu wPolityce.pl, według których na PiS zagłosowałoby 38 proc. wyborców, zaś PO uzyskalaby 31-procentowe poparcie. To badanie powstało jednak w dniach 2-5 czerwca na podstawie wypełnianych w internecie ankiet.

(TOMA)

Chcą za kilometr nawet 80 milionów złotych

OTWARTO OFERTY Niezwykłym zainteresowaniem firm, cieszy się budowa trasy S17 od Piasiek do Zamościa. Aż 35 firm chce zbudować ten 45-kilometrowy odcinek ekspresówki

Pan Tomasz dwa, trzy razy w tygodniu jeździ służbowo z Lublina do Zamościa. – Przydałaby się dwupasmówka na całej długości tej trasy. Wprawdzie droga od Piasiek do Zamościa jest niezła, ale przypomina podróż w czasie, niestety wstecz. Słynne zakręty w Izbicy, to symbol zacofania tej drogi. Gdy jadę z Zamościa do Lublina, po wjeździe na „ekspres” w Piasiekach, to czuję że jadę. Jest nudno, ale szybko i bezpiecznie – mówi pan Tomasz.

Trzy odcinki, 35 ofert

Zainteresowanie przetargiem na budowę tego odcinka S17 jest ogromne. Aż 35 ofert wpłynęło na przetarg wykonania projektu i budowy trasy pomiędzy węzłami Piasiek–Łopiennik, Krasnystaw–Izbica, Izbica–Zamość Sitaniec. Łączna długość tych trzech odcinków to 45 km.

Drogowcy ogłosili przetarg na wyłonienie wykonawców pod koniec ubiegłego roku. – W trakcie postępowań wpłynęło w sumie ponad 3,5 tys. pytań od wykonawców, na które udzieliśmy odpowiedzi. W ramach postępowań przetargowych, zorganizowaliśmy także spotkanie dla wykonawców, by przybliżyć przedmiot zamówienia w nowych uwa-

runkowaniach technicznych – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiego GDDKiA.

Bajońskie kwoty

Budowę podzieloną na trzy odcinki. W przetargu na odcinek Piasiek–Łopiennik wpłynęło 11 ofert. Najniższa opiewała na kwotę 653,3 mln zł, a najwyższa na 1 miliard 93 miliony zł. GDDKiA chce wydać na ten etap 788,6 mln zł.

Budowę odcinka Krasnystaw–Izbica zainteresowanych jest 12 wykonawców. Wartość najniższej oferty to 837,9 mln zł, a najwyższej 1,35 mld zł. Drogowcy mają budżet 1,14 mld zł na ten odcinek.

Budowę trzeciego odcinka Izbica–Stary Zamość zainteresowanych jest 12 firm, które złożyły propozycje opiewające na kwoty od 503,2 mln zł do 800,9 mln zł. Kosztorys dla tego odcinka opiewał na 421,7 mln zł.

Najdroższa firma życzy sobie 80 milionów złotych za budowę kilometra drogi na odcinku od Piasiek do Łopiennika.

– Podpisanie umów na realizację inwestycji planowane jest w II połowie roku po zakończeniu postępowań przetargowych. Wyłonieni w przetargach wykonawcy będą mieli za zadanie zrealizowanie inwestycji w ciągu 41 miesięcy od podpisania umów, z wyłą-

ceniem okresów zimowych – dodaje rzecznik.

Plany

Za te olbrzymie kwoty powstanie dwujezdniowa droga ekspresowa wraz z infrastrukturą. Odcinek Piasiek–Łopiennik, o długości 16,6 km, przebiegać będzie nowym śladem, wzdłuż obecnej drogi krajowej nr 17. Rozpocznie się na węźle Piasiek Wschód, który zostanie przebudowany (droga S17 będzie się tutaj łączyć z trasą S12 Piasiek–Dorohusk). Inwestycja m.in. obejmuje budowę trzech węzłów drogowych: Piasiek Południe, Fajslawice oraz Łopiennik.

Odcinek Krasnystaw–Izbica, o długości 18,8 km, zacznie się w Zakręciu przed Krasnymstawem. Początkowo trasa przebiegać będzie w śladzie obecnej DK17, następnie przekroczy rzekę Żółkiewkę i od zachodniej strony ominie m.in. Latyczów, Dworzyska, Tarnogórę i Izbicę. Przekroczy linię kolejową nr 69 relacji Rejowiec–Hrebenne i zakończy się na przecięciu z obecną DK17 w okolicach Krasnego. Powstaną trzy węzły: Krasnystaw Północ, Krasnystaw Południe oraz Izbica. Planowana jest też budowa Miejsc Obsługi Podróżnych Ostrzyca oraz obwołu utrzymania drogi ekspresowej w okolicach Krasnostawu.



INFOGRAFIKA: GDDKiA LUBLIN

Odcinek od Izbicy do węzła Zamość Sitaniec będzie liczył niespełna 10 km. Pobiegnie nowym śladem, głównie wzdłuż obecnej DK17. Ominie od zachodniej strony miejscowości Podkrasne oraz Chomicz Mały. W ramach tego zadania powstaną m.in. dwa węzły: Stary Zamość oraz Zamość Sitaniec.

Brakujące ogniwa

Droga ekspresowa między Piasiekami a Hrebennem będzie liczyć ok. 125 km. Obecnie na etapie realizacji są cztery odcinki S17 od Zamościa w kierunku Hrebennego. – W 2021 r. oddaliśmy do użytku pierwszą

nitkę obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego. Obecnie trwa dobudowa drugiej jezdni. Planujemy, że wykonawca firma Mota Engil Central Europe zakończy prace w III kwartale tego roku – dodaje rzecznik.

Natomiast dla odcinków Zamość Wschód - Zamość Południe, Zamość Południe - Tomaszów Lubelski oraz Tomaszów Lubelski - Hrebenne, w sumie niespełna 50 km, wykonawcy pracują nad projektami budowlanymi oraz dokumentacją potrzebną do złożenia wniosków do wojewody lubelskiego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Zło-

żenie wniosków planowane jest w tym roku.

Na etapie prac przygotowawczych są jeszcze dwa odcinki drogi ekspresowej S17 między Piasiekami a Zamościem, czyli Łopiennik–Krasnystaw (ok. 9,5 km) oraz Zamość Sitaniec–Zamość Wschód (ok. 12 km). W styczniu ubiegłego roku złożono wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie o wydanie decyzji środowiskowej, przedstawiając preferowane warianty przebiegu drogi. Procedura jest w toku.

Z Warszawy do granicy z Ukrainą

Droga ekspresowa S17 na odcinku Piasiek - Hrebenne to ważny fragment całego ciągu S17 Warszawa–Lublin–Zamość–Tomaszów Lubelski–Hrebenne (granica państwa). To także droga międzynarodowa E372 prowadząca z Warszawy do Lwowa. Trasa ta będzie się łączyć na węźle Piasiek Wschód z planowaną drogą ekspresową S12 Piasiek–Dorohusk. Poprzez wybudowane odcinki S12 na wspólnym przebiegu z S17 oraz istniejące węzły na obwodnicy Lublina, połączy się także z drogą ekspresową S19 (Via Carpatia). Całość, Warszawa–Hrebenne, powinna być gotowa za 5, 6 lat.

OPR. P.P.

Związkowcy Azotów nie boją się Orlenu

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Przełom nastąpił kilka tygodni temu, gdy pojawiły się pierwsze medialne doniesienia o możliwej fuzji „Puław” z Orlenem. Pogłoski początkowo dementowano, ale okazało się, że są prawdziwe.

We wtorek, po briefing z dziennikarzami i przedstawicielami zarządu GA i ZA, Daniel Obajtek udał się na spotkanie z tzw. stroną społeczną, czyli związkowcami puławskiego kombinatu.

Chwilę wcześniej zapowiedział, że załoga „Puław” nie powinna traktować Orlenu, jako „najeźdźców”. O wrażenia po spotkaniu z szefem plockiej spółki zapytaliśmy przewodniczącego ZZ PRC w puławskich Azotach, Sławomira Wręę.

– Prezes Obajtek powiedział, że Grupa Azoty posiada wady konstrukcyjne, których skutkiem było kontrolowanie silniejszej firmy przez słabszą. My zgadzamy się z tą oceną.

Od lat wskazywaliśmy na problemy związane z konsolidacją z Tar-nowem, ale szczerze mówiąc nikt nie chciał nas słuchać.

Dlatego to, co usłyszeliśmy na tym spotkaniu bardzo dużo dla nas znaczy - przyznaje nasz rozmówca.

Przewodniczący związku zaznacza jednocześnie, że fuzja nie została jeszcze

przesądzona. – To dopiero jej zapowiedź, a sama procedura ma zakończyć się po wyborach. Nie wiemy, czy do tego dojdzie. Jesteśmy ostrożni. Jeśli tak się stanie, na pewno będziemy negocjować z Orlenem, żeby zabezpieczyć interesy pracowników Zakładów Azotowych, interesy Lubelszczyzny - zapowiada Sławomir Wręę.

Związkowcy z azotowej „Solidarności” również wy-

dają się być dobrej myśli. Po spotkaniu z Danielem Obajtkiem opublikowali wpis na swojej stronie internetowej, na którym pochwalili szefa Orlenu za znajomość realiów puławskiej firmy oraz jej aktualnych bolączek.

- Mówił o pijawkach, jakie pasożytują na naszej firmie. Obiecał je odrywać

- napisali członkowie „S”, zauważając, że nie wszyscy uczestnicy spotkania wydawali się z tej zapowiedzi zadowoleni.

Według oceny Sławomira Kamińskiego, wiceszefa Komisji Międzyzakładowej „S”, na transakcji, czyli przejęciu puławskich Azotów przez Orlen, skorzystają wszyscy. – Dlatego nie może stracić na tym nasza załoga - podkreślił.

dziennik
wschodni

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl,
Tel. 691 770 009

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04–190 Warszawa

Czy po osiedlu krąży pedofil?

NIEPOKÓJ Podejrzany mężczyzna zaczepia dzieci – ostrzegają rodzice z Białej Podlaskiej na internetowym forum. Oficjalnego zawiadomienia nikt na Policję nie zgłosił, ale służby i tak zainteresowały się niepokojącymi doniesieniami

„Pomiędzy blokami przy ulicy Sapieżyńskiej mężczyzna zaczepiał dzieci, proponując im słodycze i kotka. Apóźniej nagrywał telefonem dzieci na placu zabaw pomiędzy blokami” – alarmuje na popularnej wśród mieszkańców facebookowej grupie pan Grzegorz. – Mój syn został w ten sposób zaczepiony, gdy jeździł z kolegą rowerem po osiedlu. Na szczęście zdążyli szybko odjechać – mówi nam zaniepokojony rodzic. – Z tego co wiem, mężczyzna wsiadł później do szarego audi. A wpis zamieściłem, bo chciałem ostrzec innych, by byli czujni – tłumaczy mieszkaniec. Jego zdaniem, pogoda sprzyja spędzaniu czasu w plenerze. – Na placach zabaw jest teraz mnóstwo dzieci. Trzeba uważać, bo o różnych rzeczach się słyszy – dodaje pan Grzegorz.

Inni rodzice w internetowych wpisach przywołują sytuację z Radlina w województwie



twoje śląskim. Kilka dni temu dwóch mężczyzn próbowało tam uprowadzić dziewczynkę, kiedy wychodziła ze szkoły. Oferowali oni dziewczynce czekoladę i wyjście na karuzelę. Ale dziecko wyrwało się nieznanym.

Tymczasem, białka policja nie otrzymała zgłoszenia w tej sprawie. – Ale w związku z informacjami jakie pojawiły się ostatnio na portalach społecznościowych sprawa jest w naszym zainteresowaniu – zapewnia komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecz-

niczka komendy. – Jednocześnie apelujemy, by w przypadku takich niepokojących sytuacji, informacje od razu przekazywać policjantom dzwoniąc na numer alarmowy – podkreśla pani komisarz. Taka reakcja pozwoli na szybką interwencję. – A jeśli w danej sytuacji nie jest potrzebna natychmiastowa interwencja, to sygnały można zgłaszać również za pośrednictwem narzędzia jakim jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa – przypomina Salczyńska-Pyrchla. (EB)

Ulepszyć staże

FELIETON Co roku tysiące młodych ludzi kończy edukację i wchodzi na rynek pracy. Zazwyczaj ich pierwszym kontaktem z potencjalnym pracodawcą są staże realizowane w instytucjach publicznych lub firmach. Ideą staży jest z jednej strony nabycie użytecznej wiedzy i doświadczenia przez osoby poszukujące zatrudnienia zgodnie z ich wykształceniem, z drugiej zaś, to okazja dla pracodawców do przygotowania do zawodu i pozyskania najlepszych z ich punktu widzenia kandydatów do pracy.

Zdarza się jednak, i to niestety, że stażyści traktowani są jako pomoc do nieskomplikowanych, acz uciążliwych prac biurowych, jak uzupełnianie baz danych, obsługa ksero, wysyłanie maili, dostar-



czanie korespondencji czy zakup posiłków. Zdobywanie wiedzy i doświadczenia to margines ich zajęć podczas stażu, niekiedy wykonywanego bez jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Mając na uwadze pilną konieczność uregulowania tej kwestii, a przede wszystkim zapewnienie równych szans i dostępu do rynków pracy wszystkim młodym ludziom na terenie Unii Europejskiej, Komisja Zatrudnienia

i Spraw Socjalnych w Parlamencie Europejskim przyjęła projekt sprawozdania zawierającego zalecenia dla Komisji Europejskiej w sprawie „Wysokiej jakości staży”. Dokument zakłada m.in. obowiązek wynagrodzenia za wszystkie rodzaje staży: na otwartym rynku pracy, jako narzędzia aktywizacji na rynku pracy oraz w ramach obowiązkowych szkoleń zawodowych. Ponadto rekomenduje poprawę jakości staży w aspektach dydaktycznych i szkoleniowych oraz warunków pracy.

Raport będzie poddany pod głosowanie na sesji Parlamentu Europejskiego w dniach 14-15 czerwca br. w Strasburgu.

KRZYSZTOF HETMAN,
eurodeputowany

Dziesiąta bawi się na całego

Tłumy dzieci i młodzieży zgromadziły się na boiskach VI Liceum Ogólnokształcącego. – To najlepsza impreza w mieście. Mam tu swoich przyjaciół, bawimy się, śpiewamy, gramy w gry. Jest fajna atmosfera – mówi Amelia, drugoklasistka. Robimy hałas, by cały Lublin słyszał, że u nas jest wesoło. Celem imprezy był ruch, relaks dla naszych pociech.

TEKST I ZDJĘCIE KN

• WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Tak zrezygnował... że awansował

ZASKAKUJĄCE roszady Marszałek województwa lubelskiego wybrał już nowego przewodniczącego rady społecznej bialskiego szpitala

To właściwie przetasowanie, bo nowym szefem rady został Dariusz Litwiniuk, kierownik bialskiej filii Urzędu Marszałkowskiego i miejski radny Zjednoczonej Prawicy. Do tej pory był „zwykłym” członkiem tego gremium, ale niedawno złożył rezygnację. – Taka jest procedura – tłumaczy nam Litwiniuk. Wcześniej jednak twierdził, że radę opuścił ze względu na obowiązki zawodowe.

Teraz nominację marszałka odbiera jako ogromne wyróżnienie. – Ale również wyzwanie, bo to ważna placówka medyczna – podkreśla Dariusz Litwiniuk. – Współpracowałem już z panem dyrektorem Koziołem w bialskim pogotowiu i dobrze wspominam ten okres. Zmia-

ny organizacyjne, które tam wdrożył poprawiły wynik finansowy stacji – stwierdza. Obecnie Artur Kozioł jest pełniącym obowiązki dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej, a do niedawna był właśnie szefem pogotowia. Z kolei, Litwiniuk był tam przewodniczącym Rady Społecznej. – Jestem zdeterminowany, by współpraca oparta była na wzajemnym zaufaniu. Będę wspierał działania dyrektora, tak by efektywnie i skutecznie mogła zarządzać placówką i świadczyć usługi najwyższej jakości, bo takie są przecież oczekiwania pacjentów – zaznacza nowy przewodniczący rady.

Wokół szpitala ostatnio sporo się dzieje. W maju z funkcji przewodniczącego rady społecznej zrezygnował poseł Dariusz Stefaniuk



Dariusz Litwiniuk

FOT. ARCHIWUM

(PiS). Swoją decyzję tłumaczył sprzeciwem na zmiany wdrażane przez obecnego p.o. dyrektora Artura Kozioła. Chodzi m.in. o redukcję

kadrową. – Przychodzą do mnie co tydzień do biura pracownicy, którzy są zwalniani bez uprzedzenia. Nikt ich nie pyta czy mają kredyty, dzie-

ci na utrzymaniu. Przyszła pani, która ma 52 lata i została zwolniona. Gdzie ona teraz znajdzie pracę? – mówił nam oburzony parlamentarzysta.

Z kolei, Kozioł twierdzi, że realizuje po prostu plan naprawczy. – Strata finansowa za ubiegły rok spowodowała konieczność podjęcia decyzji zarządczych, poprzedzonych oceną zasadności ponoszonych kosztów oraz ich zgodności z priorytetami działalności szpitala – powiedział nam Kozioł. Ta strata wyniosła 8,7 mln zł.

Województwo lubelskie ogłosiło konkurs na dyrektora tej placówki i wkrótce ma się odbyć posiedzenie komisji konkursowej. Wpłynęły trzy kandydatury, m.in. od obecnego p.o. Artura Kozioła. Szpitalem wcześniej kierował Adam Chodźński, ale marszałek go odwołał w związku z „utrata zaufania”. Jednym z powodów miała być właśnie strata finansowa.

EWELENA BURDA



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Aby cała Ziemia stała się ołtarzem

KOŚCIÓŁ Wczoraj w tradycyjnej procesji ulicami miasta przeszli księża, siostry zakonne, dzieci sypiące kwiaty, osoby ze sztandarami. I tłumy wiernych. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zwanego Bożym Ciałem, rozpoczęła msza. Przewodniczył jej abp Stanisław Budzik, który podczas homilii podkreślił, że z Eucharystii pada światło na nasze ciemne drogi, światło, które buduje jedność

i miłość. Dlatego powinniśmy okazywać wdzięczność za to, że Chrystus stał się człowiekiem, że dał za nas swoje ciało, że przychodzi do naszych ludzkich spraw i serc. - Wychodzimy dziś na ulice naszych miast i wsi. Chcemy pokazać światu nasz najcenniejszy skarb - Boga, który stał się człowiekiem, i przyjął postać chleba. Chcemy, aby cała Ziemia stała się ołtarzem - dodał.

Po mszy odprawionej przed lubelską archikatedrą procesja wyruszyła w drogę do czterech ołtarzy symbolizujących cztery strony świata i naszą otwartość na każdego człowieka. Znajdowały się one: przy Wyższym Seminarium Duchownym, kościele Nawrócenia św. Pawła, kościele Świętego Ducha oraz św. Piotra Apostoła. Biskupi lubelscy wraz z byłym i obecnym

proboszczem katedry nieśli najświętszy sakrament. - Boże Ciało to wyznaczenie naszej wiary przed ludźmi i Bogiem, dla mnie osobiście to najważniejsze święto. Doniosłość, zapach kwiatów, dziewczynki w pięknych strojach i wzruszające pieśni to radość dla serca i ducha - mówi pani Barbara, rodowita lublinianka. Świętu Bożego Ciała towarzyszą tradycje.

Jedną z nich jest zabieranie gałązek brzoźowych, którymi ozdobione są ołtarze. Dawniej wierono, że chronią one domy przed powietrzem (tak nazywano choroby zakaźne - red.), wodą i ogniem. - Moja babcia zawsze powtarzała, że gałązka brzoźowa będzie chroniła nasz dom przez katastrofami czy burzami. Moja mama taką gałązkę przynosiła do domu, teraz i ja tak robię - mówi pani Ania. **KN**

Słoneczny Wrotków, czas start!

REKREACJA O ile dopisze pogoda, jutro rozpocznie się sezon w ośrodku Słoneczny Wrotków nad Zalewem Zemborzyckim. W tym roku za korzystanie z kompleksu zapłacimy nieco więcej niż przed rokiem

Tomasz Maciuszczak

W najbliższą sobotę rozpoczynamy kolejny sezon w ośrodku Słoneczny Wrotków - zapowiada Miłosz Bednarczyk, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie. I dodaje: - Wzo-

rem poprzednich lat w czerwcu ośrodek będzie czynny w weekendy w godz. 11-19, a od początku wakacji, czyli od 26 czerwca codziennie w tych samych godzinach.

W tym roku za korzystanie z kompleksu basenów, zjeżdżalni i innych wodnych atrakcji zapłacimy nieco więcej niż

przed rokiem. Bilet normalny podrożał z 35 do 40 zł. Cena biletu dla młodzieży do 18. roku życia wyniesie 25 zł, a dla dzieci poniżej siedmiu lat - 15 zł. Tu też zaszły zmiany, bo przed rokiem tańszy z biletów ulgowych obowiązywał do 12. roku życia i kosztował 12 zł. W przypadku biletu młodzieżowego,

cena wzrosła natomiast o 2 zł. Podrożała także oferta dla grup szkolnych, z 16 do 20 zł przy minimum 10-osobowej grupie, przy czym jej opiekun za wstęp nie płaci. Za darmo z obiektu mogą korzystać dzieci do lat trzech.

W weekend otwarcia MOSiR planuje dwie imprezy. W sobotę

odbędzie się trzecia edycja EkoPikniku, połączona z akcją sprzątnięcia terenów wokół zalewu. Zbiórkę, podczas której każdy chętny otrzyma rękawiczki ochronne i worki na odpady, zaplanowano na godz. 11. Wydarzenie zakończy piknik.

W niedzielę o godz. 13 rozpocznie się festyn rodzinny.

Wśród atrakcji dla najmłodszych będą m.in.: animacje, zabawy, gry i konkursy, dmuchańce czy spotkania i treningi z lubelskimi sportowcami. O godz. 17 zostanie rozpalone ognisko, w którym każdy będzie mógł upiec kielbasę. W planach jest także koncert muzyki szantowej.



Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki śp. dr n.med. Doroty Kuliny Członka Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Lublinie VI i VII kadencji.

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy dla Rodziny

zmarłej śp. dr n. med.

DOROTY KULINY

składa
w imieniu Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Lublinie
i Pracowników Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych
w Lublinie
Przewodnicząca ORPiP w Lublinie
Dorota Flis

n294

Praca polegająca na ratowaniu życia

ALARM 24 - Chciałabym tym listem wyrazić swoją głęboką wdzięczność anonimowym panom, których praca polega na ratowaniu życia innych. Serdecznie im dziękuję - napisała pani Katarzyna. Widziała na przystanku Lublin Zachodni interwencję patrolu Straży Ochrony Kolei dzięki której pijany mężczyzna nie zginął na torach

Pani Katarzyna mieszka przy ulicy Wyżynnej i uprawia jogging w okolicach Starego Gaju, niedaleko torów kolejowych. W nocy z 6 na 7 czerwca na przystanku kolejowym Lublin Zachodni dostrzegła trzech mężczyzn. Ich zachowanie wywołało duże zaniepokojenie, bo dwóch złapało trzeciego przy krawędzi peronu, a następnie usadzili go na ławce z której nie pozwalali mu wstać.

- Pierwotnie myślałam, że jestem świadkiem jakiegoś aktu przemocy, napadu lub rozboju, i natychmiast pomyślałam o wezwaniu policji.

Jednak zanim z nerwów zdążyłam wybrać odpowiedni numer, zorientowałam się, że dwaj mężczyźni byli w mundurach. Jeden z nich zwrócił się do uwięzionego mężczyzny: Człowieku! Życie Ci nie mile? Na plecach widniały napisy Straż Ochrony Kolei, a obok stał zaparkowany samochód dostawczy z tym samym oznaczeniem. Wtedy zrozumiałam, że ci panowie w mundurach nocą uratowali człowieka przed upadkiem lub skokiem na tory kolejowe, na których często poruszają się pociągi z dużą prędkością - relacjonuje nasza Czytel-

niczka, która napisała do redakcji w tej sprawie.

- Uświadamiałam sobie, jak ogromne znaczenie miała obecność tych mężczyzn w odpowiednim miejscu i czasie. Być może byliśmy na krawędzi tragedii, gdyby ich tam nie było (...). Chciałabym tym listem wyrazić swoją głęboką wdzięczność anonimowym panom, których praca polega na ratowaniu życia innych. Ich profesjonalizm, odwaga i poświęcenie są godne najwyższego uznania. Serdecznie im dziękuję - kończy list pani Katarzyna.

- Faktycznie taka interwencja miała miejsce. Akurat

nasz patrol był w tym czasie i zobaczył bardzo pijanego mężczyznę. Wszystko skończyło się dobrze - relacjonuje Mariusz Mazurkiewicz p.o. rzecznik z Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Lublinie.

Strażnicy poczekali na przybycie wezwanych na miejsce policjantów.

Jak dodaje p.o. rzecznik w okolicy Lublina Zachodniego często dochodzi do podobnych interwencji, mieszkańcy osiedla skracają sobie drogę do lasu i z lasu przechodząc przez torowisko.

(OPRAC. AGDY)

Kto będzie ładować elektryki?

ELEKTROMOBILNOŚĆ 164 ogólnodostępne punkty ładowania samochodów elektrycznych powstaną w 82 lokalizacjach w Lublinie. Miasto szuka podmiotu, który wydzierżawi na ten cel grunty na okres dziesięciu lat

Tomasz Maciuszczak

Zgodnie z zapisami ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych miasto wielkości Lublina powinno mieć przynajmniej 210 ogólnodostępnych punktów ładowania samochodów elektrycznych. Obecnie takich miejsc jest zaledwie 44. Zgodnie z miejskimi planami nowe miejsca miały powstać do końca ubiegłego roku, ale pierwszy przetarg w tej sprawie został unieważniony. Żadna ze złożonych ofert nie spełniała wymogów zamówienia.

Teraz Ratusz robi drugie podejście. Magistrat szuka podmiotu, który wydzierżawi nieruchomości z przeznaczeniem na budowę i obsługę stacji ładowania „elektryków”. Chodzi o ponad 2,7 tys. metrów kwadratowych gruntów położonych w pasach drogowych dróg publicznych oraz wewnętrznych. Mają tam powstać 164 ogólnodostępne punkty w 82 lokalizacjach.

– Ogólnodostępne stacje ładowania zaplanowano w dzielnicach o zabudowie wielorodzinnej, w których mieszkańcy mają ograniczone możliwości ładowania pojazdów. Przewidziano je również na obszarach szczególnie atrakcyjnych pod względem turystycznym. Lokalizacje ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych wskazano



przede wszystkim w oparciu o analizy dostępności infrastruktury elektroenergetycznej – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Wybrany wykonawca będzie miał zagospodarować wydzierżawiony grunt poprzez wybudowanie stacji, będzie też pełnił rolę operatora i dostawcy usługi ładowania. Dostosuje również wskazane miejsca do postoju ładowanych samochodów.

Ratusz na oferty czeka do 26 czerwca. Po wyłonieniu zwycięzcy postępowania, będzie on miał 100 dni na uzyskanie niezbędnych uzgodnień, decyzji i pozwoleń potrzebnych do powstania infrastruktury. Po tym terminie nastąpi podpisanie umowy dzierżawy na okres dziesięciu lat. Od tego momentu wykonawca będzie miał dwadzieścia miesięcy na przeprowadzenie prac budowlanych.

Stypendia dla najlepszych lubelskich sportowców

SUKCES 24 sportowców za znaczące osiągnięcia sportowe otrzymało stypendia przyznawane przez lubelski Ratusz.

W tym gronie liderami są pływacy – dziewięciu reprezentantów tej dyscypliny zostało docenionych. Drugie miejsce zajęli lekkoatleci – siedmiu biegaczy i kulomiot. A na trzecim uplasowali się karatecy tradycyjni.

Certyfikaty potwierdzające przyznanie stypendium odebrali: Julia Dragan, Igor Stempurski, Oskar Gołębiowski, Małgorzata Hołub-Kowalik, Laura Bernat, Grzegorz Kotowski, Daniel Stempurski, Michał Rozmys, Adela Piskorska, Aleksandra Mirosław, Sofia Ennaoui, Angelika Mach, Justyna Kiriya, Dawid Dragan, Mikołaj Muchowski,



Wiktor Bis, Monika Ostrowska, Paulina Guba, Jan Hołub, Paulina Tutka, Amelia Bęben, Adam Mróz, Kamil Bury, Klara Kowalska, Pola Ciorgoń.

Wysokość kwoty dofinansowania zależała od ilości sukcesów odniesionych przez mistrza w sezonie i wahała się od 24 300 zł do 4500 zł. (DW)

Uczniowie uczą czytania

EDUKACJA Czytali dla przyjemności i zachęcali innych, by sięgali po książki jak najczęściej. Uczniowie III LO wzięli udział w kolejnej edycji ogólnopolskiej akcji „Jak nie czytam, jak czytam”

Pomysł by dzieci i młodzież zachęcać do czytania książek powstał po lekturze wskaźników czytelnictwa.

– Badania są prowadzone w grupie powyżej 15. roku życia i wskazują, że aż 62 proc. osób nie przeczytało w ciągu roku żadnej książki – wskazują organizatorzy akcji „Jak nie czytam, jak czytam”. – Młodzi ludzie czytają znacznie więcej niż dorośli, a jednocześnie są przez nich pouczani na temat zalet czytania. Odwracamy więc rolę: to uczniowie mogą pokazać dorosłym, jak się czyta – dodają. W ramach akcji uczniowie z klasy II o profilu humanistycznym z III LO im. Unii Lubelskiej poszli na deptak i plac Litewski by jak najwięcej osób namówić do czytania.

– Książki rozwijają naszą wyobraźnię – mówi Kasia Wieleba, uczennica klasy II d. – Nasza sorka od polskiego zawsze powtarza, że kształtują nasze słownictwo, poglądy i wartości. Warto czytać dla siebie, dla przyjemności. To świetny odpoczynek od szkolnych obowiązków – dodaje. Dla Szymona Rzucidło czytanie to nie tylko obowiązek ale



i pasja. – Oprócz obszernych lektur w II klasie takich, jak choćby „Potop” staramy się czytać dla siebie. Czytanie zapewnia nam rozrywkę taką, którą ludzie odnajdują dziś w filmach, ale to w książkach możemy znaleźć o wiele więcej. Czytanie rozwija i pozwala się nam ubogacać – przyznaje. – Czytanie poszerza horyzonty. Sprawia, że człowiek potrafi się wyśłowić, bardziej elokwentnie niż dukać „y” czy „e”. Zwiększa swój zasób słownictwa, ale daje również możliwość poznania prawd o świecie. Żyjemy w kulturze opartej na literaturze – podkreśla Paweł Kęska. Uczeń

II klasy wylicza, że w tym roku na pewno przeczytał już 10 książek.

W środę uczniowie namawiali do lektury wraz nauczycielkami bibliotekarkami Grażyną Sadurą i Agnieszką Staniak i polonistką Justyną Malicką.

„Jak nie czytam, jak czytam” to najliczniejsza akcja czytelnicza w Polsce, która powróciła po trzech latach przerwy związanych z pandemią COVID-19. W rekordowym 2017 r. wzięło w niej udział blisko 460 tys. osób. Organizatorem jest wydawca miesięcznika „Biblioteka w Szkole”.

KRZYSZTOF BASIŃSKI

70^{lat} POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

ZAPISY DO 15.06.2023

REKTOR I PREZES TOWARZYSTWA ABSOLWENTÓW I PRZYJACIÓŁ PL ZAPRASZAJĄ NA

ZJAZD ABSOLWENTÓW, PRACOWNIKÓW I PRZYJACIÓŁ POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

ZAPRASZAMY NA TERENY ZIELONE JUŻ 23 CZERWCA 2023r.

Efekt czerwono

FILM Kim dla Barcelony i Paryża był Woody Allen, tym dla Lublina może będzie Jessie Eisenberg. Amerykański aktor i reżyser właśnie w którym Lublin gra Lublin. Jest szansa, że wio

Na dobrą sprawę ekipę amerykańskich filmowców, którzy są w Lublinie można przegapić. Konsumenci z ogródka przy Rynku pewnie by upuścili z wrażenia łyżeczki, gdyby wiedzieli, że tuż za ich plecami pracują hollywoodzkie gwiazdy, świetnie znane z filmów i seriali. Choć produkcja korzysta z 27 ciężarówek przemieszczających się po mieście, nie przykuwa wzroku przechodniów. Wszak ulica Czechowska bywa wygradzana, po sąsiedztwie od miesięcy trwają wielkie budowy i takie sytuacje się zdarzają. A, że nieopodal siedzieli młodzi ludzie, a obok nich stały wieszaki z ubraniami? – sytuacja do przeoczenia. Zwłaszcza, że wiatr kołysał współczesnymi bluzkami, spodniami i sukienkami a nie toaletami z epoki. Może jedynie kierowcy zauważają filmowców, zwłaszcza gdy tracą miejsca parkingowe. Ale na placu Zamkowym identyczne płotki towarzyszą targom starości, wojskowym przemarszom i koncertom.

Miasto jakie mamy

– To jest nasz wymarzony film. Nawet nie z względu na obsadę i jego treść. Przez cały czas działania Lubelskiego Funduszu Filmowego brakowało nam filmowego spojrzenia na Lublin bez upiększania. Było „Carte Blanche”, była „Volta” ale tam zdarzały się ingerencje. Teraz filmowcy znajdują się w realnych przestrzeniach. Nie usuwamy niczego, jedynie zdarza się zmiana tabliczki z nazwą firmy czy zasłonięcie drzwi lodziarni, żeby stała się studiem piękności. W grę wchodzi prawa autorskie, nic więcej. Ekipa jest w mieście takim jakie mamy – mówi Łukasz Borkowski z Lubelskiego Funduszu Filmowego, jednego z referatów w Wydziale Kultury i Sportu UM.

Zapewnia, że nie było specjalnych przygotowań ani porządków. Na przykład na ul. Zamkowej, gdzie pod koniec maja reżyser, aktorzy, statyści i realizatorzy pracowali niemal wśród przechodniów.

Za rok zobaczą to widownie na ekranach kin na całym świecie.

– I co najważniejsze: Lublin jest Lublinem. Historia jest w dużej mierze lubelska,

współczesna, wszystkie miejsca są autentyczne i autentyczny jest Jessie Eisenberg, który na potrzeby filmu odkrywa swoje korzenie. Jego babcia rzeczywiście pochodziła z Krasnegostawu. Film kręcony jest w konwencji kina drogi, główny bohater razem z kuzynem, z którym jest skonfliktowany, szuka rodzinnej przeszłości. Podróżują do miejsca urodzenia babci i w tym czasie się ze sobą dogadują – Lidia Dzierba z LFF streszcza na ile to możliwe fabułę amerykańsko-polskiej produkcji.

Jesteśmy zaszczyceni

Oficjalnie wiadomo, że „The Real Pain” reżyseruje wspomniany Eisenberg, który także gra główną rolę. Partneruje mu znany z „Sukcesji” Kieran Culkin. Tu w roli kłopotliwego kuzyna.

Lubelskie media są przyzwyczajone, że filmowcy robią konferencję, wpuszczają na plan, jakaś scena jest dla fotoreporterów. Teraz umowy na to nie pozwalają. Nawet kilkuninutowa wizyta na planie w lubelskiej restauracji, przeniesionej ze słonecznego popołudnia w filmowy wieczór, nic nie zmienia.

Co z tego, że dziennikarz może policzyć winogrona na talerzykach uczestników rodzinnego spotkania, kiedy zapamiętywanie twarzy i nazwisk hollywoodzkich artystów jest niewskazane.

Ale takie są zasady. O tym, że w Państwowym Muzeum na Majdanku pracowała ekipa Stephena Daldry’ego, który kręcił tu oscarowego „Lektora”, opinia publiczna dowiedziała się rok później, gdy obraz wszedł na ekrany.

Już wiedziałam, że OK

Mamy początek czerwca, a w Lubelskim Funduszu Filmowym wspominają, że pierwsze sygnały, że w Polsce będzie duża, międzynarodowa produkcja dotarły do nich w styczniu. Jak zwykle w takich sytuacjach zgłosili się, zapewniając, że Lublin czeka z otwartymi rękami. W filmowym świecie jest przyjęte, że zagraniczni producenci szukają w danym kraju współproducenta. Ułatwia to wiele rzeczy począwszy od prawnych przez językowe po kulturowe.

– Teraz też miejsca na realizację szukała nasza strona, czyli pani Ewa Puszczynska, obecnie numer jeden w Pol-

THE REAL PAIN



KAMIEŃ NA SZANIEC



WOJENNE DZIEWCZYNY



sce. Gdy się dowiedzieliśmy, że mamy do czynienia z taką ekipą, od razu zaczęliśmy działać. Kiedy spotkaliśmy z panią Ewą i mówiliśmy jakie oferujemy ułatwienia, pomoc i na co mogą w Lublinie liczyć, widziałam jak się uśmiechnęła do location managera. I wtedy już wiedziałam, że będzie OK – dodaje Lidia Dzierba.

Ewa Puszczynska i jej studio to instytucja w świecie filmowym, wyprodukowała między innymi oscarową „Idę” i nominowaną do Oscara „Zimną wojnę” Pawlikowskiego, nagradzane „Zabij to i wyjedź z tego miasta” Wilczyńskiego czy „The Silent Twins” Głińskiej. Niedawno w Cannes „Strefa interesów” Glazera dostała Grand Prix, ona była współproducentką.

Location manager jest odpowiedzialny za wyszukiwanie i zabezpieczanie miejsc w których pracuje ekipa. Złatwia też wszystkie pozwolenia i zgody, koordynuje logistykę. U nas nie musi, wszystko ułatwiają pracownicy LFF. Tak bardzo, że w środowisku krąży żarcik, że w Lublinie rozkładają przed filmowcami czerwony dywan.

Zadowoleni wrócą

– Przez kilkanaście lat, razem z Grzegorzem Linkowskim pracowaliśmy na to, żeby w ogóle zaczęli nas jako miejsce filmowe zauważać. I to się udało. Raz, że sam Lublin sprzedaje się super, to jeszcze rozeszła się fama jak pomagamy. Formalnie jesteśmy miejskimi urzędnikami, a nie firmą producencką.

Czasami, jak mamy pieniądze i jest jakiś super projekt, to dajemy, żeby mieć mocniejsze wsparcie promocyjne i wpływać na kształt scenariusza. Filmowcy już wiedzą, że nie będą stać w kolejkach do urzędu, tygodniami załatwiać formalności, szarpać się z właścicielami nieruchomości którzy wietrzą interes. Mediuemy między stronami dbając, by każdy skorzystał i nikt się nie czuł wykorzystany. Już nas wszyscy znają i rozumieją gdy tłumaczymy, żeby nie liczyć na jednorazowy finansowy strzał, ale skorzystać na tym, że filmowcy wrócą. Jak oni wrócą, przyjadą turyści – wyjaśnia zasadę działania LFF jego pracownica, która dodaje, że stworzyli cały system współpracy z wydziałami w Ratuszu, służba-

mi i miejskimi spółkami. – Wszyscy są bardzo pomocni i dzięki temu to tak dobrze funkcjonuje.

W Funduszu wspominają, że jeden odcinek „Wojennych dziewczyn” miał zmieniony scenariusz i akcję przeniesiono do Lublina specjalnie dla nich, w formie podziękowania za organizację. Zawsze w filmach jest informacja i logo Lublina, logo LFF, są podziękowania.

– Coś takiego jest drogiem biznesem, a my to mamy za naszą pracę. To świetny sposób na promowanie miasta – tłumaczy.

Mieszkańcy też się w tym świetnie odnajdują. Jedni całymi rodzinami startują w castingach i tłumnie statystują. Inni, po sąsiedztwie noszą filmowcom gorącą herbatę

nego dywanu

wysyła nasze miasto w podróż do światowej fabryki snów. Mniej więcej za rok na ekrany kin wejdzie „The Real Pain”. Autorski projekt, z łowicie westchną: ojej, jak tam fajnie, jedziemy!



na plan, budząc zdziwienie i radość.

Im gorzej, tym lepiej

Fundusz jest chyba jedyną miejską komórką, która z „przerażeniem” patrzy na każdy kolejny odrestaurowany w ścisłym centrum domu, zmodernizowane podwórko, odnowioną elewację. Oni najchętniej by widzieli na Starym Mieście kocie łby i zaniedbane kamienie.

Coś w tym jest bo ul. Niecała była lubiana przez filmowców, ale z powodu remontów kamienic i nowych inwestycji już ich nie zachwyca. Zielona i Staszica, gdzie często pracowały ekipy też znikają z ich listy. Pracownicy funduszu starają się rozpropagować nowe budynki: CSK i jego okolice czy wieżowce przy

ul. Zana i biurowiec przy ul. Spokojnej. Bo, jak żartobliwie komentują wojna się skończy (czytaj: filmy z okresu wojny) gdy całkiem wyremontują Stare Miasto.

– Bardzo lubię obserwować operatorów, którzy do nas przyjeżdżają. Odkrywają przed nami inne spojrzenie na Lublin, znajdują kadry których my nie widzimy, bo nam się opatrzyły. Za każdym razem to jest fascynujące. Filmowcy w walących się kamienicach widzą magię, której my nie zauważamy. Pierwszym moim filmem w LFF były „Drogi do wolności”, to był pierwszy szok, że filmowców interesuje wycinek przestrzeni, który nie tylko staje się tłem, przestrzenią zdarzeń ale i akto-

wować reakcje mieszkańców. Przy „Zieji” Roberta Glińskiego ulicę Złotą wysypaliśmy gruzem. W niedzielę, ścieżką przez to gruzowisko, szli do dominikanów odświeżnięci ubrani ludzie – wspomina Łukasz Borkowski związany z Funduszem od 2017 roku.

Przypadek Ireny

Gwiazdy: Sophie Nelisse, Dougray’a Scotta czy Andrzeja Seweryna zobaczymy w czekającym na światową premierę filmie „Przysięga Ireny”. Kanadyjsko-amerykańsko-polska produkcja o czasach II wojny światowej powstawała w Lublinie. Dzierba i Borkowski traktują ją szczególnie, bo była największą z jaką wówczas się zmierzili, po drugiej ekipa przyjechała niedługo po wy-

buchu wojny w Ukrainie. Filmowcy mieli problemy, żaden ubezpieczyciel nie chciał słyszeć o planie zdjęciowym tak blisko granicy, jeden z aktorów z tego powodu odwołał udział.

Dla Lublina produkcja kanadyjskiej reżyserki Louise Archambault, była spektakularna. Choćby z powodu sceny masowej egzekucji na Rynku, przed Trybunałem w roli hitlerowskiego urzędu. Była szokująca. Zwłaszcza dla niczego nie przeczuwających gości w kawiarnianych ogródkach.

Do jednej z wielu dykterek opowiadanych w biurze LFF należy relacja z próby samej egzekucji, w której uczestniczyły rodziny kaskaderskie z dziećmi. Scena miała pokazać śmierć człon-

ków dwóch rodzin – żydowskiej i polskiej. Ekipa musiała sprawdzić, jak działają uprężce i linki pozwalające na bezpieczną symulację wykonania wyroku przez powieszenie. Jeden z chłopców huśtał się dla zabawy mimo upomnień ojca. W końcu ten się zdenerwował i zagroził młodemu, że jak nie będzie wisiał na szubienicy jak trzeba, nie dostanie kieszonkowego.

Właściwie każda produkcja zostawia po sobie jakieś wspomnienia i obserwacje filmowego życia od organizacyjnej strony. Podobno po „Carte Blanche” moi rozmówcy boją się wchodzić do kamienicy przy ul. Kółkątą, sądząc, że wyjdą z bramy przy Al. Piłsudskiego. Jeśli dowcip jest hermetyczny – trzeba obejrzeć film Jacka Luskiego.

Jessie Eisenberg kręci „The Real Pain” w Lublinie jeszcze do połowy czerwca. (AGDY)

MIASTO LUBI BYĆ FILMOWE

Krzysztof Żuk, prezydent Lublina: Wsparcie takich produkcji jest częścią strategii rozwoju Lublina w budowaniu wizerunku miasta filmowego. Dzięki naszej aktywności oraz indywidualnemu i profesjonalnemu podejściu do ekip zdjęciowych możemy współpracować z wybitnymi filmowcami. Na świecie dynamicznie rozwija się zjawisko lokowania znanych miejsc w produkcjach filmowych. Jak pokazują doświadczenia wielu miast w Polsce i za granicą to jeden z najskuteczniejszych sposobów promocji regionów.

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta ds. Kultury, Sportu i Partycypacji: Stale utrzymujemy kontakty z przemysłem filmowym. Producenci, a także reżyserzy, wiedzą o otwartości Lublina na wszystkie wartościowe produkcje. Już jesienią na ekrany wejdzie serial „Matylda” w reżyserii Krzysztofa Langa, w którym zobaczymy Lublin sprzed wieku. Na finiszu są rozmowy z twórcami bardzo interesującego i ważnego dla naszego miasta, historycznego serialu sensacyjnego. To będzie coś wyjątkowego. Pracujemy także nad kolejną i równie interesującą produkcją dla popularnej platformy streamingowej. Jestem pewna, że ten film ucieszy wiele osób w Lublinie i w Polsce.

FOT. DW

FOT. ARCHIWUM

FOT. ARCHIWUM LUBELSKI FUNDUSZ FILMOWY

Radni pokazali, ile zarabiają. Dochody wzmocniły wyższe diety

PUŁAWY Radni miejscy złożyli oświadczenia majątkowe za 2022 rok. Najbardziej majątnym wśród puławskich samorządowców okazał się Mariusz Cytryński, który zarobił ponad 730 tys. zł. Jako jedyna, milion złotych oszczędności przekroczyła Elżbieta Szymańska

Zgodnie z prawem, radni co roku muszą składać oświadczenia majątkowe, wykazując osiągnięte dochody wraz z podaniem ich źródeł, posiadane nieruchomości i papiery wartościowe. Wśród radnych miasta Puławy poziomem osiąganego dochodu zdecydowanie wyróżnia się Mariusz Cytryński, który łączy funkcję prezesa jednej ze spółdzielni mieszkaniowych z prowadzeniem prywatnej firmy. Ta ostatnia w zeszłym roku przyniosła mu ponad 583 tys. zł zysku. Doliczając wynagrodzenie z SM i dietę radnego, rok 2022 samorządowiec zakończył z dochodem ponad 730 tys. zł.

Drugi pod tym względem Waldemar Kowalczyk, wybrany z tej samej listy – Koalicji Obywatelskiej – osiągnął niecałe 307 tys. zł dochodu, ale za jego lwią część odpowiada sprzedaż mieszkań i miejsca postojowego. Gdyby tego nie zrobił, zarobiłby łącznie z dietą ok. 120 tys. zł.

Trzecie miejsce wśród najbogatszych zajęła radna Elżbieta Szymańska z klubu Samorządowcy, która z pracy w SP ZOZ, emerytury oraz diety osiągnęła ponad 254 tys. rocznego dochodu. To również właścicielka najwyższych oszczędności spośród wszystkich puławskich radnych. Pani doktor dysponu-



FOT. RS

je sumą ponad 1,1 mln zł. Właścicielem największego domu jest natomiast radny Andrzej Kuszyk. Jego powierzchnia to 200 mkw.

W ciągu zeszłego roku większość radnych zanotowała wzrost dochodów, w czym pomogła uchwalona pod koniec roku 2021 znacząca podwyżka diet. Puławscy samorządowcy tylko z tego tytułu rocznie otrzymują średnio ok. 25-30 tys. zł.

• nieruchomości: mieszkanie (66 mkw), garaż, działka rolna (0,1 ha)
• dochody: 730 678 zł

IGNACY CZEŹYK
• oszczędności: 101 934 zł i 103 funty
• nieruchomości: mieszkanie (65 mkw)
• dochody: 78 732 zł

JANUSZ GROBEL
• oszczędności: 131 478 zł
• nieruchomości: dom (151 mkw), działka (618 mkw)
• dochody: 159 360 zł

HALINA JARZĄBEK
• oszczędności: 61 939 zł
• nieruchomości: mieszkanie (58,5 mkw)
• dochody: 107 940 zł

LILIANNA JAWORSKA
• oszczędności: 15 000 zł

• nieruchomości: dom (150 mkw), gospodarstwo (1,3 ha)
• dochody: 66 748 zł

ANNA KĘDZIORA
• oszczędności: 70 717 zł
• nieruchomości: mieszkanie (73 mkw), garaż
• dochody: 58 253 zł

WALDEMAR KOWALCZYK
• oszczędności: 14 000 zł, 15 000 dolarów i 1000 euro
• nieruchomości: dom (102 mkw), mieszkanie (37 mkw) i udziały w dwóch działkach
• dochody: 306 961 zł (w tym 188 tys. zł ze sprzedaży mieszkania i miejsca postojowego)

TOMASZ KRASZEWSKI
• oszczędności: 39 000 zł
• nieruchomości: mieszkanie (89 mkw), 3 garaże,
• dochody: 88 676 zł

BOŻENA KRYGIER
• oszczędności: 48 240 zł
• nieruchomości: mieszkanie (75 mkw)
• dochody: 134 975 zł

ANDRZEJ KUSZYK
• oszczędności: brak
• nieruchomości: dom (200 mkw) i dwie działki
• dochody: 206 877 zł

PAWEŁ MATRAS
• oszczędności: 27 832 zł i 0,165 BMB (kryptowaluta)
• nieruchomości: mieszkanie (37 mkw), garaż, działka z drogą dojazdową
• dochody: 94 963 zł

MARZANNA PAKUŁA
• oszczędności: 31 188 zł, 300 funtów, 1200 euro
• nieruchomości: 2 mieszkania (76 mkw i 48 mkw), 2 garaże, miejsce postojowe, ogródek działkowy
• dochody: 142 483 zł

SŁAWOMIR SEREDYN
• oszczędności: 10 000 zł
• nieruchomości: mieszkanie (58 mkw), część własności mieszkania (47 mkw)
• dochody: 130 861 zł

RYSZARD SMOLAK
• oszczędności: 30 000 zł
• nieruchomości: mieszkanie (32 mkw), łąka (1 ha)
• dochody: 57 572 zł

ELŻBIETA SZYMAŃSKA
• oszczędności: 1 120 000 zł

• nieruchomości: dom (116 mkw), mieszkanie (64 mkw), działka (1711 mkw), boks garażowy
• dochody: 254 030 zł

RYSZARD ŚCIBIOR
• oszczędności: 41 200 zł
• nieruchomości: mieszkanie (70 mkw), udziały w gospodarstwie (2,8 ha), działce rolnej i ogrodzie
• dochody: 76 640 zł

MICHAŁ ŚMICH
• oszczędności: 36 673 zł
• nieruchomości: mieszkanie (45 mkw), udziały w domu (125 mkw), gospodarstwo (5,2 ha), komórka lokatorska, miejsce postojowe, działka rolna (0,13 ha), garaż, budynki gospodarcze
• dochody: 133 545 zł

EWA WÓJCİK
• oszczędności: 17 083 zł
• nieruchomości: wynajmowane mieszkanie (52 mkw), gospodarstwo rolne (2,5 ha), udział w mieszkaniu (48 mkw)
• dochody: 81 050 zł

MICHAŁ ZAKRZEWSKI
• oszczędności: 50 tys. zł
• nieruchomości: działka (850 mkw)
• dochody: 101 196 zł

KAMIL ZIĘCINA
• oszczędności: 78 800 zł
• nieruchomości: mieszkanie (73 mkw)
• dochody: 135 171 zł

Kulturalny czerwiec. Festiwale, koncerty, pikniki

PUŁAWY W tym miesiącu na scenie Domu Chemika puławianie będą mieli okazję obejrzeć m.in. galę taneczną, koncert orkiestr symfonicznych, recital Pauliny Sykut-Jeżyny, spektakl teatralny i wystawę fotograficzną

W sobotę, 10 czerwca w Puławskim Ośrodku Kultury wystąpią trzy zespoły folklorystyczne: Bystrzanie, Mali Bystrzanie oraz ŻPiT Powiśle (godz. 17). W piątek, 16 czerwca, Dom Chemika zaprasza na koncert galowy zespołu baletowego Etiuda oraz wokalistów Zbigniewa Jonaka (godz. 18). Tego samego dnia wernisaż wystawy fotograficznej „Kontrasty” (godz. 17).

Dzień później zaplanowano premierę spektaklu „Na Podwórze” Teatru Pinezka oraz inscenizacji bajkowych Teatru Agrafta. W niedzielę,



W piątek, 16 czerwca w sali widowiskowej DCH wystąpi zespół Etiuda oraz wokaliści ośrodka kultury

FOT. RS/ARCHIWUM

18 czerwca na swój recital zaprasza znana prezenterka telewizyjna i puławianka, Paulina Sykut-Jeżyna (godz. 18).

W poniedziałek na scenie swoje umiejętności dwukrotnie pokażą tancerze z Akademii Promocji Tańca (godz. 16:30 i 18:30). W środę, 21 czerwca publiczność obejrzy spektakl Teatru SPUT2 „Jaś i Mał-

gosia” (godz. 17), a następnego dnia znów będzie królował taniec, tym razem w formie koncertu form tanecznych Jacka Kowalczyka (godz. 18). W ostatnią sobotę czerwca do Puław przyjadą muzycy dwóch orkiestr symfonicznych - Filharmonii Lubelskiej oraz Filharmonii Lwowskiej. Ich koncert rozpocznie się o godz. 17.

Ponadto, w piątek, 30 czerwca, w Rejsie przy ul. Portowej - wieczór ze standupem. Puławian będą rozśmieszać komicy: Jarek Legońkoff, Sylwia Wiszowata, Karol Chyż i Bartek Pacuszkie. (to nie literówka). Początek o godz. 20.



FOT. PIOTR MICHALSKI

Dywan z kwiatów

ŚWIDNIK Stowarzyszenie i Chór Św. Kingi w Świdniku zainspirowani kwiatowymi dywanami, które od lat są tworzone w Spycimierzu w Gminie Uniejów (województwo łódzkie), stworzyło na święto Bożego Ciała własną kompozycję dywanową. Kwieci-

ste dzieło mogli podziwiać wierni wchodzący do kaplicy przed uroczystą procesją.

– Postanowiliśmy spróbować stworzyć dywan z kwiatów. Nie było to takie proste, bo nie miałyśmy pewności czy w tym roku zakwitnie ich wystarczająca

ilość. Poprosiliśmy parafian, o cięte kwiaty z ich ogrodów. Najbardziej preferowanymi kolorami były fioletowy, biały, czerwony, żółty i zielony. Wśród nich są piwonie, akacje, irysy, nenufary, paprocie, róże i wiele innych – wylicza Agnieszka Durakiewicz, prezes stowa-

rzyszenia. – By taki dywan mógł powstać kwiaty były moczone w wodzie i na mokro układane. Pierwszym etapem układania była ziemia, którą robiliśmy kontury dywanu. Układając kolejne warstwy płatków kwiatów. Na noc przykryliśmy dywan flizeliną, która

była namaczana co godzinę przez całą noc. I tak powstał pierwszy kwiecisty dywan w Św. Kindze. Kwietny kobierzec miał 8 metrów długości i 2 metry szerokości. Tworzyło go 15 osób.

KN

Radny PiS kontra radny PiS. Śledztwo umorzone, ale proces będzie

ZAMOŚĆ Piotr Błażewicz, przewodniczący RM Zamość (PiS) nie popełnił żadnego przestępstwa – uznała prokuratura i umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez samorządowca. Wszczęła je po zawiadomieniu radnego Dariusza Zagdańskiego (PiS). Obaj panowie spotkają się w sądzie

Anna Szewc
Śledztwo zostało umorzone wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego – mówi w rozmowie z nami Jarosław Rosolek, zastępca prokuratora rejonowego w Zamościu.

Przypomnijmy: postępowanie było efektem wystąpienia Dariusza Zagdańskiego podczas grudniowej sesji RM Zamość. Odczytał wówczas adresowane do prokuratury pismo, w którym informował o możliwości popełnienia przez Błażewicza przestępstwa przy okazji tygodniowej wycieczki na Kretę z września 2022. Samolotem z Rzeszowa wybrali się na nią m.in. pracownicy zamojskiego magistratu. Zagdański wskazywał, że wycieczka została sfinansowana z funduszu socjalnego i sugerował, że Błażewicz z tych środków mógł skorzystać, mimo że nie ma do tego prawa. Chciał też wyjaśnić czy przewodniczący, wówczas członek zarządu

Krajowej Grupy Spożywczej, „dokonał wszelkich procedur”, by uczestniczyć w wyjeździe i czy „składał w tym zakresie oświadczenia i czy polegały one na prawdzie”.

Z ustaleń prokuratury wynika, że w żadnym z wątków sprawy nie doszło do złamania prawa.

Bo, jak przekazał nam Jarosław Rosolek, Piotr Błażewicz lecąc na Kretę nie skorzystał ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych UM Zamość, ale w całości koszty wycieczki pokrył z własnych pieniędzy – W ogóle o takie dofinansowanie nie wnioskował. Nie mógł, bo nie jest pracownikiem tej instytucji – mówi prokurator.

Ponadto ustalono, że Błażewicz, tak jak wszyscy inni uczestnicy wycieczki wykupionej w biurze podróży, we własnym zakresie sfinansował też dojazd na lotnisko.



Jeszcze na początku kadencji ze sobą współpracowali. Dariusz Zagdański (z lewej) był zastępcą Piotra Błażewicza w prezydium RM Zamość. Jednak później został stanowiska pozbawiony

FOT. ARCHIWUM

Śledczy badali też kwestię „nienależnie pobranego wynagrodzenia za pracę w Krajowej Grupie Spożywczej” i tu też niczego niewłaściwego się nie dopatrzili. – Piotr Błażewicz skorzystał z przysługującej mu płatnej czterodniowej przerwy w pracy, zaś w pozostałe dni pracował w trybie zdalnym. Z naszych ustaleń wynika, że takie rozwiązanie

zostało wcześniej uzgodnione z przewodniczącym Rady Nadzorczej KGS – dodaje prokurator Rosolek.

A co z dietami za udział w posiedzeniach komisji, na co również wskazywał Zagdański, w których przewodniczący nie uczestniczył? Diety, jak ustaliła prokuratura, zostały Błażewiczowi wypłacone, ale pomniejszone

o 20 procent. Tak stałoby się również w przypadku każdego innego radnego, który miałby na posiedzeniu nieusprawiedliwioną nieobecność, co zakłada uchwała Rady Miasta Zamość z 29 listopada 2018 roku.

O decyzji prokuratury Piotr Błażewicz dowiedział się od nas. – Cieszę się, że śledztwo już się zakończyło. To, że w ten

sposób, nie jest dla mnie żadnym zaskoczeniem, bo ja po prostu od początku wiedziałem i mówiłem, że prawa nie złamałem – mówi przewodniczący Rady Miasta Zamość.

Sytuacji komentować nie chciał też Dariusz Zagdański, bo jak stwierdził, nic nie wie o decyzji prokuratury i odnieść się do niej będzie mógł dopiero, gdy zapozna się z treścią postanowienia.

Mimo umorzenia śledztwa sprawa i tak znajdzie swój finał w sądzie. Po tym, co radny mówił podczas sesji,

Błażewicz zdecydował się na prywatny akt oskarżenia, w którym partyjnemu koledze zarzucił pomówienie.

Pierwsza rozprawa jest planowana na początek lipca. Odbędzie się przed sądem Chelmie, a nie w Zamościu, gdzie pierwotnie wpłynął pozew i gdzie Zagdański jest zatrudniony jako kurator sądowy.

Salmonella i decyzja w sprawie przedszkola

BIAŁA PODLASKA U dziewiętnastu osób, w tym u osiemnastorga dzieci z miejskiego przedszkola, sanepid potwierdził salmonellę. Urzędnicy zdecydowali, że placówka nie będzie dłużej zamknięta. Na początku zakażeń było piętnaście. We wtorek sanepid miał już dziewiętnaście potwierdzonych przypadków. – Obecnie trwają badania osób z otoczenia, które miały kontakt z zakażonymi. Musimy ocenić ryzyko dalszego rozprzestrzeniania się bakterii – tłumaczyła nam Agnieszka

Dados, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. Choruje 18 dzieci i jeden pracownik Przedszkola Samorządowego nr 6. Dwójka przedszkolaków trafiła do szpitala. Placówka była zamknięta od 1 do 7 czerwca. Urzędnicy właśnie zdecydowali, że w piątek maluchy wrócą już do swoich zajęć. – Odbiliśmy konsultację m.in. z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w tej sprawie – zapewnia Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału

edukacji w miejskim ratuszu. Do zachorowań miało dojść poza przedszkolem. Dotychczas sanepid nie ustalił źródła. W budynku przeprowadzono dezynfekcję oraz ozonowanie. Objawy zatrucia salmonellą obejmują gorączkę, bóle brzucha, nudności, wymioty oraz biegunkę. Inspektorzy apelują do rodziców, by zachowali czujność i zgłaszali wszelkie niepokojące symptomy do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. (EB)

250 urodzinowych zdjęć

LUBARTÓW Miasto w tym roku skończyło 480 lat. W ramach obchodów tego święta, Grupa Reporterska działająca przy Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury zaprasza zainteresowanych na wirtualną wystawę fotografii prezentujących różne zakątki miasta. „Lubartów 480” to nazwa wirtualnej wystawy fotograficznej autorstwa młodych fotografików z PMDK, którzy pracując pod okiem Urszuli Bednarczyk, z aparatami w dłoniach przemierzali

swoje miasto wzdłuż i wszerz. Na ich zdjęciach Lubartów można oglądać o różnych porach roku. Wśród 250 prac można dostrzec zarówno znane spojrzenia na Pałac Sanguszków, czy zabytkową Bazylikę św. Anny, ale nie brakuje również mniej oczywistych miejsc, detali architektonicznych, starej zabudowy przy Krzywym Kole, symetrii bloków, czy miejskich murali. Wystawę można znaleźć na stronie internetowej pmrk. lubartow.pl.

RS

Konie zawładną Felinem

JEŹDZIECTWO

W weekend w Arenie Konnej Stacji Badawczej Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego Jeździectwa i Hipoterapii na lubelskim Felinie odbędzie się XXVI Narodowy Młodzieżowy Cempionat Koni Małopolskich

To olbrzymia i bardzo prestiżowa impreza, która w tym miejscu odbywa się po raz pierwszy. Wcześniej jej gospodarzem była Białka. Lublin poprzez ośrodek Uniwersytetu Przyrodniczego stał się jednak atrakcyjnym miejscem dla fanów jeździectwa. Konie trenowane na lubelskim Felinie mają znakomite warunki. Jest dla nich przygotowane nawet specjalne SPA. Wrażenie robi także Arena Konna. Obiekt jest urządzony z olbrzymim rozmachem. Całości smaku dodaje piękny mural odzwierciedlający słynne malowidła naskalne z jaskini Lascaux. Tydzień temu prezentowały się w niej kuce i konie małe. W weekend Areną Konną zawładną Konie Małopolskie. To specjalna rasa złożona z koni wyhodowanych w naszym kraju, które świetnie nadają się do sportu (WKWW czy skoki przez przeszkody), jak i rekreacji. Samych atrakcji będzie ogrom, bo konie będą przechodzić przez próbę dzielności czy skakać przez przeszkody. Będzie też woltżerka, a także pokaz powożenia czy prezentacja koni czystej krwi arabskiej w stylu orientalnym. Wstęp zarówno w sobotę, jak i niedzielę jest dla kibiców bezpłatny. W sobotę atrakcje ruszają o godz. 10. O godz. 15 odbędzie się pokaz specjalny, czyli najważniejsze wydarzenia tego dnia przeznaczone dla laików. W niedzielę konie będą prezentować się w Arenie Konnej już od godz. 10.30. Czempioni będą jedną wybierani na sam koniec imprezy, czyli około godz. 16. Wcześniej, bo o godz. 13.30, odbędzie się pokaz specjalny.

KAMIL KOZIOL

Wielki sport w Kraśniku

KARATE TRADYCYJNE Kraśnik jest gospodarzem Ogólnopolskiego Pucharu Polski Dzieci



W weekend najlepsi karatecy w Polsce przyjechali do Lublina. Teraz będą gościć w Kraśniku

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Po raz kolejny wielkie karate zagości w Kraśniku. Tym razem okazją będzie Ogólnopolski Puchar Polski dzieci, który od piątku do niedzieli będzie odbywał się w hali sportowej im. Arkadiusz Gołasia.

Przypomnijmy, że w poprzednim roku w Lublinie odbywały się mistrzostwa świata w karate tradycyjnym WTKU. Impreza zakończyła się olbrzymim sukcesem organizacyjnym, więc normalnym zjawiskiem jest fakt, że do województwa

lubelskiego trafiają kolejne duże imprezy. Tydzień temu były to mistrzostwa Polski, które odbyły się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie. Teraz matami zawładną dzieci, których do Kraśnika przyjedzie ponad tysiąc. – Karate Tradycyjne to idealna dyscyplina sportowa dla najmłodszych. Dzięki niekontaktowej formie prowadzenia rywalizacji, dzieciaki poprawiają swoją sprawność fizyczną, kształtują wolę walki i dyscyplinę. Wierzę, że jesteśmy odpowiedzialni

na problemy najmłodszych. Impreza w Kraśniku pomoże nam wypromować naszą dyscyplinę i zachęcić najmłodszych do treningu i aktywności fizycznej – mówi Andrzej Maciejewski, Prezes Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, główny organizator turnieju.

Organizatorzy nie zapomnieli również o kibicach – przed halą zostanie zorganizowany Piknik Rodzinny. Występy regionalnych zespołów muzycznych, pokazy Policji, Straży Pożarnej i Wojsk Obrony Tery-

torialnej to tylko niektóre z propozycji przygotowanych przez Polski Związek Karate Tradycyjnego i samorządowców z Kraśnika. Na najmłodszych czeka również specjalnie przygotowany dmuchany plac zabaw. Impreza ma charakter otwarty.

Zawody w piątek rozpoczną się o godz. 14 i potrwają do godz. 18. W sobotę ruszą o godz. 10 i zakończą się o godz. 19. W niedzielę natomiast zawody odbywać się będą o godz. 10-16.

KAMIL KOZIOL

Mają dwie wygrane

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski mężczyzn pokonała Francję i Iran w tegorocznej edycji Ligi Narodów

Pierwszy turniej rozgrywany jest w Nagoi, w Japonii. Na początek „Biało-Czerwoni” zmierzili się z mistrzami olimpijskimi z Tokio i obrońcami trofeum w Lidze Narodów, Francuzami. Obie drużyny przystąpiły do rywalizacji w mocno zmienionych składach. Nasi reprezentanci rozpoczęli od wygrania seta otwarcia (25:23). Bardzo ważna była trzecia odsłona, w której zespoły grały na przewagi (35:33 dla Polski). Mecz zakończył się wygraną 3:1.

Polska – Francja 3:1 (25:23, 18:25, 35:33, 25:15)

Polska: Kłos (11), Semeniuk (9), Bieniek (12), Butryn (25), Szalpak (16), Firlej, Szymura (libero) oraz Sawicki, Łomacz, Dulski (1) i Szymański.

W czwartek, drugim przeciwnikiem był Iran, który na inaugurację przegrał z Japonią 0:3. Od pewnego czasu rywalizacji Polaków z Persami zawsze jest zacięta. Nie inaczej było i tym razem. Zaczęło się od dwóch przegranych setów, dopiero później przyszły trzy kolejne wygrane.

(GROM)

Polska – Iran 3:2 (23:25, 23:25, 25:21, 25:15, 15:13)

Polska: Szymański, Łomacz, Semeniuk, Bieniek, Urbanowicz, Butryn, Szymura (libero) oraz Kłos, Firlej, Dulski, Sawicki i Szalpak.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 9-11 CZERWCA

Żużel

● **PGE Ekstraliga:** Platinum Motor Lublin – For Nature Solutions Apatów Toruń, w niedzielę o godz. 19.15 na stadionie MOSiR przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Lekkoatletyka

● **III mityng kwalifikacyjny ŁOZLA**, w sobotę od godz. 13.30 na stadionie AWF przy ul. Akademickiej w Białej Podlaskiej.

Pływanie

● **Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Młodzików 12 lat – II runda**, w sobotę od godz. 9.45 (I blok) i 15.45 (II blok) na pływalni H20

przy AL. Zygmuntońskich w Lublinie.

Sporty walki

● **Ogólnopolski Puchar Polski Dzieci w karate tradycyjnym**, od piątku do niedzieli w hali im. Arkadiusza Gołasia przy ul. Popietuski 1 w Kraśniku. W piątek zawody potrwają w godz. 14-18, w sobotę 10-19, a w niedzielę 10-16.

Jeździectwo

● **XXVI Narodowy Młodzieżowy Cempionat Koni Małopolskich**, w sobotę od godz. 10 i niedzielę od godz. 10.30 w Arenie Konnej Stacji Badawczej Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego Jeździectwa i Hipote-

rapii w Lublinie.

Piłka nożna

● **III liga, sobota:** Podlasie Biała Podlaska – KS Wiązownica (17) ● Avia Świdnik – Korona II Kielce (17) ● Orleń Spomlek Radzyń Podlaski – Lublinianka Lublin (17.30). ● **Hummel IV liga, grupa mistrzowska, piątek:** Lewart Lubartów – Start Krasnystaw (15). **Sobota:** Motor II Lublin – Granit Bychawa (11) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Tomasovia Tomaszów Lubelski (14.30). **Niedziela:** Stal Poniatowa – Stal Kraśnik (17). ● **Hummel IV liga, grupa spadkowa, sobota:** Górnik II Łęczna – POM Iskra Piotrowice

(12) ● Bug Hanna – Błękitni Obsza (15) ● Orleń Łuków – Sparta Rejowiec Fabryczny (15.30). **Niedziela:** Powiślak Końskowola – Krysztal Werbkowice (15) ● Opolanin Opole Lubelskie – Grom Różaniec (17).

● **Biała klasa okręgowa, sobota:** LKS Milanów – Orzeł Czemierniki (18). **Niedziela:** ŁKS Łazy – Victoria Parczew (12) ● LZS Dobryń – Sokół Adamów (14) ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Tytan Wisznice (14) ● Unia Żabików – Unia Krzywda (17) ● Bad Boys Zastawie – Absolwent Domaszewnica (17) ● Az-Bud Komarówka Podlaska – Lutnia Piszczac (17).

● **Chełmska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Hetman Żółkiewka (13) ● Orzeł Srebrzyszcze – Włodawianka Włodawa (16) ● Znicz Siennica Różana – Victoria Żmudź (16) ● Granica Dorohusk – Ogniwo Wierzbica (16) ● Unia Rejowiec – Unia Białopole (16) ● Kłos Gmina Chełm – Ruch Izbica (16) ● F. rassati Fajstławice – Spółdzielca Siedliszcze (16). ● **Lubelska klasa okręgowa, piątek:** MKS Ryki – Wisła II Puławy (18). **Sobota:** Tur Milejów – KS Cisowianka Drzewce (11) ● Sygnał Lublin – Janowianka Janów Lubelski (16) ● Sokół Konopnica – Stok

Zakrzówek (16). **Niedziela:** Avia II Świdnik – LKS Stróża (11) ● Błękit Cyców – Unia Bełżec (16). ● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Huczwa Tyszowce – Victoria Łukowa (12) ● Korona Łaszczów – Olimpia Miączyn (13) ● Łada 1945 Biłgoraj – Granica Lubycza Królewska (16). **Niedziela:** Unia Hrubieszów – Olimpiakos Tarnogród (15) ● Graf Chodywańce – Igros Krasnobród (17) ● Orkan Bełżec – Hetman Zamość (17) ● Tanew Majdan Stary – Włókniarz Frampol (17). ● **XVI Turniej „Wiosenny Puchar Omegi”**, w niedzielę od godz. 10 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Podzielili się

KEEZA BIALSKA OKRĘGOWA

W spotkaniu 29. kolejki Kujawiak Stanin zremisował z Gromem Kąkolewnica 1:1

Mecz rozegrano już w czwartek. Powodem jest zaplanowany na sobotę ślub Mariusza Gajownika. – Cała drużyna została zaproszona, stąd na naszą prośbę zagraliśmy dwa dni wcześniej - tłumaczy Andrzej Zarzycki, szkoleniowiec Kujawiaka

Gospodarze podnieśli się po ostatniej porażce na wyjeździe z Victorią Parczew 1:7. – Jestem pełen podziwu dla drużyny, która szybko doszła do siebie po słabym występie w Parczewie. Mecz z Gromem był wyrównany, oba rzuty karne były ewidentne. Szkoda tylko, że gola na 1:1 straciliśmy już w doliczonym czasie. To trochę boli – ocenia Zarzycki. – Już po pierwszej połowie powinniśmy wysoko prowadzić, mieliśmy przewagę. Szkoda, że tylko zremisowaliśmy, ale mimo to szanujemy zdobyty punkt – mówi z kolei Paweł Krzeski, kierownik Gromu.

(GROM)

Kujawiak Stanin – Grom Kąkolewnica 1:1 (0:0)

Bramki: Osiak (70 z karnego) – Siudaj (90 + 1 z karnego).

Kujawiak: Kender – Kąkol, M. Goławski, Michał Skwarek, Abamek, Adamiak, Siwiec, Grzyb, R. Goławski, Osiński (90 + 2 Stefaniak), Osiak.

Grom: Sidor – Madejski, P. Zieliński (90 + 1 Ozimiński), Siudaj, Samociuk, Grochowski, Rycaj, Nurzyński (78 Lecy), Marczuk, P. Muszyński, Kanatek (90 + 1 Kot).

Przygotowali niespodzianki

EKSTRALIGA RUGBY Na pożegnaniu sezonu Edach Budowlani Lublin zagrają na wyjeździe z Orkanem Sochaczew. Zaplanowane na sobotę spotkanie rozpocznie się o godzinie 17. Stawką jest brązowy medal mistrzostw Polski

Lublinianie rywalizować będą z aktualnym jeszcze mistrzem Polski. W obecnym sezonie sochaczewianie, podobnie jak Edach Budowlani, mieli ambitny plan występu w wielkim finale i walki o złoto. Porażki w sezonie zasadniczym sprawiły, że konieczna była weryfikacja planów.

W fazie zasadniczej Orkan i Edach Budowlani wykorzystali atut własnego boiska. W meczu w Lublinie podopieczni trenera Andrzeja Kozaka zwyciężyli 26:24, mimo że po pierwszej części przegrywali 7:14. Z kolei w rewanżu w Sochaczewie pierwsza połowa napawała optymizmem. Lubelska piętnastka prowadziła bowiem 16:0 i miała pełną kontrolę nad rywalem. Obraz gry zmienił się ostatnich 20 minutach. Sochaczewianie zagrali bardzo ofensywnie rugby i szybkimi atakami pozabawili gości złudzeń. Orkan szybko odrobił straty, a w końcówce zadał decydujący cios. Miejscowi „rzutem na taśmę” położyli punkty i odebrali ekipie trenera Kozaka nadzieję na bonusa obronnego - ekipa z Lublina przegrała 19:28. - Przygotowania do meczu z Orkanem rozpoczęliśmy już sześć tygodni temu, kiedy przegraliśmy na wyjeździe rewanż z Orkanem. Ma to dobre i złe strony. Nie



Lubelscy rugbysta rozegrają najważniejszy mecz sezonu - powalczą o brązowy medal

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

odbyły się mecze ze Skrą Warszawą i z Poznanią Poznań. A więc nie jesteśmy w rytmie meczowym. Dzięki temu, że mieliśmy więcej czasu mogliśmy leczyć urazy zawodników oraz zwiększyć nacisk na sferę motoryczną - tłumaczy trener lublinian Andrzej Kozak.

Od czwartku Edach Budowlani przebywają w Garwolinie, gdzie w pobliskim Miętnem trenują przed sobotnią potyczką. - Będzie to ostatni szlif. Również wspól-

ne przebywanie jest okazją do przygotowania psychicznego do tego spotkania. Chcemy indywidualnie pracować z zawodnikami pod względem mentalnym. To ważny aspekt gry w rugby - mówi Kozak.

Z faktu gospodarza to Orkan jest faworytem. Lublinianie wyciągnęli wnioski z porażki w rewanżu. - Jesteśmy bogatsi o doświadczenie z tamtego spotkania. Mamy też przygotowanych kilka niespodzianek. Chcemy je wykorzystać - zapowiada

opiekun Edach Budowlanych. (GROM)

W NIEDZIELĘ ZAGRAJĄ REZERWY

Rezerwy Edach Budowlanych czyli Akademia Wincentego Pola Budowlani II Lublin rozegra spotkanie rewanżowe finału II ligi z Rugby Wrocław. Mecz odbędzie się w niedzielę, na boisku przy ul. Magnoliowej. Pierwszy gwizdek o godzinie 14. Wstęp wolny. Podopieczni trenera Sebastiana Berestka będą musieli odrobić 10-punktową stratę. We Wrocławiu przegrali 24:34.

W SKRÓCIE

Messi w MLS

Po pożegnaniu z PSG sporo kibiców Barcelony miało nadzieję, że reprezentant Argentyny wróci do Barcelony. Spekulacje podsycał także ojciec zawodnika. Szybko okazało się jednak, że 35-latek obierze zupełnie inny kierunek. Dostał ponoć niewyobrażalną finansowo ofertę z Arabii Saudyjskiej, gdzie ponoć szejkwowie oferowali mu... miliard euro. Ostatecznie przenosi się jednak do amerykańskiej MLS i będzie występował w Interze Miami. Według hiszpańskich dziennikarzy też ma tam inkasować całkiem niezłą pensję - 50 mln euro rocznie. Takie wzmocnienie na pewno przyda się klubowi Davida Beckhama, który obecnie jest najgorszy w swojej konferencji. W 15 meczach wywalczył zaledwie 16 punktów.

Motor II lepszy od Stali

W ostatnim meczu ósmej kolejki grupy mistrzowskiej Hummel IV ligi Motor II Lublin pokonał w Kraśniku Stal 2:1. Już w pierwszej minucie prowadzenie gościom dał Szymon Frąckowiak. Na drugiego gola trzeba było poczekać do 82 minuty, a jego autorem był Maciej Baryła. W samej końcówce podopieczni Daniela Szwedca zaliczyli jeszcze kontaktowe trafienie za sprawą Mikołaja Majewskiego, ale na więcej nie było ich już stać. W efekcie, trzy punkty pojechały do Lublina.

1. Świdniczanka	26	68	97-12
2. Tomasovia	26	58	73-22
3. Start	26	49	53-30
4. Stal K.	26	48	61-28
5. Stal P.	26	47	50-25
6. Motor II	26	46	61-48
7. Lewart	26	46	53-39
8. Huragan	26	44	47-34
9. Gryf	26	36	43-40
10. Granit	26	34	30-45

9-11 czerwca: Motor II – Granit
 ● Stal Poniatowa – Stal Kraśnik
 ● Lewart – Start ● Huragan – Tomasovia.

Prezesi gromią

PIŁKA NOŻNA Dobiega końca rywalizacja w Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Lidze Orlikowej

Wdziewiątej kolejce grupy „Open” Piekarze pokonali Hazardzistów 5:1 i utrzymali prowadzenie w tabeli. W ostatniej serii spotkań grupy „35+” pierwsze punkty stracili Awiatorzy. Drużyna, która miała już zapewnione mistrzostwo zremisowała ze Służbą Liturgiczną 8:8. W drugim spotkaniu Prezesi FC rozgromili Urzędników aż 9:1.

Rozgrywki PABLO prowadzi Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu i bierze w nich udział 16 drużyn podzielonych na grupy „Open”



Piekarze Adampol Team pokonali Hazardzistów 5:2

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

nerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Więcej informacji na temat rozgrywek można znaleźć na stronie manufakturafutbolu.futbolowo.pl. (GROM)

GRUPA „OPEN”:

Hazardziści ESV Żubry - Piekarze Adampol Team 2:5 (0:4)

Bramki: Patryk Przebirowski, Arkadiusz Sidor – Piotr Bród, Adam Showik, Mateusz Warda, Paweł Szyjduk, Marcin Szyjduk.

1. Piekarze	9	27	69-6
2. Handlowcy	8	21	75-34
3. Hazardziści	8	21	52-24
4. Kelnerzy	8	18	61-23
5. Złomiarze	8	12	39-27
6. Kasjerzy	8	12	36-54
7. Budowlancy	8	9	29-29
8. Rajdowcy	7	9	29-36
9. Uczniowie	8	6	24-90
10. Bajkopisarze	7	3	6-41
11. Medyczni	8	3	2650
12. Lotnicy	7	0	20-52

13 czerwca: Budowlancy LSW – Bajkopisarze Team (godzina 20) ● Lotnicy Mythos – Medyczni Klastmed (20.45) ● Uczniowie FC Wahadłowi – Rajdowcy Team (21.30) ● Złomiarze KS Mar-

mota – Kasjerzy FC Kasacja (22.15).

GRUPA „35+”:

Urzednicy JP Team – Prezesi FC 1:9 (0:3)

Bramki: Piotr Niedziela – Krzysztof Wójcik 3, Tomasz Kulisz 3, Konrad Józwiak 2, Jacek Kosierb.

Służba Liturgiczna – Awiatorzy PSL Świdnik Leonardo 8:8 (4:1)

Bramki: Kamil Witkowski 8 – Jacek Kochalski 2, Kamil Cieśla 2, Sławomir Marczyk 2, Tomasz Berezka, Jakub Solarski.

1. Awiatorzy	9	25	94-40
2. Urzednicy	9	15	34-55
3. Prezesi FC	9	9	38-58
4. Służba Lit.	9	4	36-49



ZADNIEM TRENERÓW**Goncalo Feio (Motor Lublin)**

– Na tym etapie żadna z drużyn nie zasługuje na porażkę. Piłka jest okrutna dla trenera i piłkarzy Kotwicy, a mogło być odwrotnie. Mecz był wyrównany i mógł się potoczyć w dwie strony. Sytuacje dla jednych i drugich w dogrywce, a spotkanie mogło się skończyć każdym rozstrzygnięciem. Chcę po raz kolejny podziękować mojej drużynie. Pokazują serce i wiarę w to, co robimy. Już 21 zawodników grało w podstawowym składzie, to że zmiany dużo dają, to że każdy jest w gotowości, a ci którzy nie grali robią teraz trening wyrównawczy. Mam taką drużynę, a to jest zaszczyt. Ostatnia rzecz, którą chcę powiedzieć – piłka nożna jest dla kibiców i ubolewamy bardzo mocno nad tym, że nasi kibice nie mogli uczestniczyć w tej historii Motoru, która się pisała. Otrzymałmy jednak ich wsparcie przed meczem i zapewne po meczu będzie tak samo. Robota jeszcze jest do zrobienia, więc krótko się cieszymy i skupiamy się już na kolejnym rywalu.

Maciej Bartoszek (Kotwica Kołobrzeg)

– Podziękowania dla kibiców i mojej drużyny. Potrafiliśmy się podnieść po niefortunnym meczu ostatniej kolejki. To było ważne, żeby oprócz tego, żeby podnieść się fizycznie, to podejść do spotkania z Motorem z odpowiednim nastawieniem mentalnym. To wyglądało naprawdę dobrze. Zagraliśmy zdecydowanie lepiej niż w rundzie zasadniczej z Motorem. Stworzyliśmy wystarczająco dużo sytuacji, żeby ten mecz ułożył się zupełnie inaczej. Pierwszą bramkę straciliśmy na minutę przed końcem. Drugą na cztery minuty przed końcem dogrywki po rykoszecie. Wydawałoby się, że w ostatniej kolejce limit pecha wyczerpaliśmy, a jednak znowu tego szczęścia zabrakło. Szkoda, bo chłopaki wnieśli się na wyżyny. Wielkie gratulacje dla chłopaków, bo przeżyłem z nimi fajną przygodę, potrafiliśmy szybko złapać nie porażki, a zespół z każdym meczem był lepszy. Trzeba się pogodzić z porażką, gratulujemy Motorowi. Myślę jednak, że oba zespoły zasłużyły, żeby spotkać się w finale.

(LUKISZ)

Motor nigdy się nie poddaje!

EWINNER II LIGA Piłkarze Motoru po raz kolejny udowodnili, że grają do końca. W środę przegrywali z Kotwicą Kołobrzeg 0:1 aż do trzeciej minuty doliczonego czasu gry. Po chwili doprowadzili jednak do dogrywki po голу Piotra Ceglarza, a w 116 minucie zwycięską bramkę zdobył Dawid Kasprzyk. W efekcie, podopieczni Goncalo Feio o awans zagrają w niedzielę ze Stomilem

Łukasz Gładysiewicz

Zaczął się obiecująco. Już w trzeciej minucie Łukasz Kosakiewicz nieźle podał wzdłuż bramki, z prawego skrzydła, ale żaden z jego kolegów nie przeciął tego zagrania. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o naprawdę groźne akcje. Emocji było, jak na rybach. Nie brakowało wrzutek, stałych fragmentów, ale kompletnie nic z tego nie wynikało.

W 42 minucie goście wypracowali sobie znakomitą sytuację. Michał Król wygrał pojedynek na prawym skrzydle i dokładnie dośrodkował w pole karne, gdzie spod opieki rywali uwolnił się Rafał Król, ale tym razem nie powtórzył wyczynu z niedzieli. Wówczas, w meczu z Polonią zdobył arcyważnego gola na 1:1. A w Kołobrzegu jego „główkę” odbił Oskar Pogorzalec.

Szybko odpowiedziała Kotwica, ale Paweł Łysiak mógł lepiej rozwiązać kontrę, a zakończył ją strzałem prosto w Łukasza Budziłka. O tym, że niewiele działo się w pierwszych 45 minutach najlepiej świadczy fakt, że sędzia doliczył do pierwszej odsłony całe... trzy sekundy.

Po kwadransie drugiej części Tomasz Kaczmarek w polu karnym poradził sobie z Sebastianem Rudolem, ale nie „dokręcił” piłki do bramki. W kolejnych fragmentach groźniejsi byli podopieczni Macieja Bartosza, ale nadal żadnych „setek” nie było. W 82 minucie akcję przeprowadzili: Kamil Bartoś i rezerwowi Grzegorz Goncerz. Po zagranu tego drugiego Filip Wójcik zagrał ręką we własnej szesnastce, a arbiter wskazał na



Piłkarze Motoru drugi rok z rzędu zagrają w finale baraży o awans do Fortuna I Ligi

FOT. MOTOR LUBLIN

„wapno”. Odpowiedzialność wziął na siebie Łysiak. Budziłek rzucił się w prawo, zawodnik „Kotwy” uderzył w lewo i wydawało się, że jedną nogą w finale są gracze z Kołobrzegu.

Arbiter do regulaminowego czasu gry dorzucił pięć minut, ale żółto-biało-niebiescy mieli problemy, żeby zagrozić na poważnie bramce rywali. Na jakieś 70 sekund przed zakończeniem meczu Wójcik pognął do linii końcowej, wrzucił na dalszy słupek, a tam świetnie zachował się Ceglarz, który strzałem z powietrza wyrównał na 1:1.

W dogrywce to miejscowi powinni przechylić szalę na swoją stronę.

W 100 minucie kapitalną okazję na gola zmarnował Łukasz Wolsztyński. Były gracz Górnika Zabrze jakimś cudem spudłował z czterech metrów po strzale głową. W 111 minucie Łysiak dograł z lewego skrzydła pod bramkę, a z „piątki” nad poprzeczką huknął z kolei Goncerz.

Jak to w takich sytuacjach bywa, niewykorzystane sytuacje się zemściły. Rafał Król zagrał do Ceglarza, a ten podał po ziemi w pole karne do Dawida Kasprzyka, którego strzał po rykoszecie wylądował w siatce i z awansu mogli cieszyć się przyjezdni.

Kotwica Kołobrzeg – Motor Lublin 1:2 (1:1, 0:0) po dogrywce

Bramki: Łysiak (84-z karnego) – Ceglarz (90+4), Kasprzyk (116).

Kotwica: Pogorzalec – Kosakiewicz, Witasik, Murawski, Szarpak (91 Obst), Kort, Cywiński, Bartoś (90 Rakowski), Łysiak, Kaczmarek (75 Goncerz), Bojas (75 Wolsztyński).

Motor: Budziłek – Wójcik, Szarek (76 Najemski), Rudol, Luberecki (65 Staszak), Gąsior (65 Reiman), R. Król, M. Król (86 Kasprzyk), Ceglarz, Lis, Welniak (86 Żebrakowski).

Żółte kartki: Szarpak, Kaczmarek, Rakowski – Rudol, Szarek, Welniak, Kasprzyk, Ceglarz.

Sędziował: Bartosz Frankowski (Toruń).

Ostatni krok do Fortuna I ligi

EWINNER II LIGA Piłkarze Motoru znowu staną przed szansą powrotu na pierwszoligowe boiska, na których ostatnio występowali w sezonie 2009/2010. W niedzielę o godz. 15.30 w finale baraży o awans zagrają w Olsztynie ze Stomilem

W Lublinie nikt nie wyobraża sobie innego scenariusza niż zwycięstwo drużyny Goncalo Feio. Żółto-biało-niebiescy wyglądają na zespół, który potrafi wychodzić z największych opresji. Już w niedzielę byli blisko zakończenia sezonu, ale w końcówce meczu z Polonią Warszawa gol Rafała Króla dał im szóste miejsce. A w środę w czwartej minucie doliczonego czasu gry

nadzieje na awans przedłużył Piotr Ceglarz. Motor w dogrywce przechylił szalę na swoją stronę i drugi raz z rzędu zagra w finale baraży. Przed rokiem dwa wyjazdy mocno dały się drużynie we znaki i ostatecznie w Chorzowie górą był Ruch. Czy tym razem uda się pokonać decydującą przeszkodę mimo dużego zmęczenia?

Nie ma co ukrywać, że Stomil będzie bardziej wypoczęty. W środowym półfinale grał

z Wisłą Grupa Azoty u siebie i wygrał 3:1. W niedzielę znowu będzie miał atut swojego boiska. Lublinianie w niedzielę występowali za to w Warszawie, w poniedziałek ruszyli w podróż do Opalenicy, a we wtorek do Kołobrzegu. Teraz znowu spędzą kilka ładnych godzin w autokarze, a mają też w nogach 120 minut. Co więcej, trener Feio będzie musiał dokonać kilku zmian w składzie. W finale nie będzie mógł skorzystać z dwóch podstawowych

zawodników. Czwarte żółte kartki w Kołobrzegu obejrzel: Kacper Welniak i Ceglarz.

Na dodatek w Olsztynie drużyna Szymona Grabowskiego przegrała w tym sezonie tylko dwa mecze: w sierpniu z KKS Kalisz (0:1) i kilka tygodni temu z Wisłą (0:3). W bezpośrednich pojedynkach Motoru ze Stomilem wygrywali gospodarze. Żółto-biało-niebiescy pokonali u siebie rywali 1:0, a na wyjeździe musieli się pogodzić z porażką 1:2.

– Zarówno Kotwica, jak i my mogliśmy wygrać. Bardzo cieszymy się, że to my gramy dalej. Jestem dumny, że gram w drużynie, która walczy do końca i nigdy się nie poddaje. Ja czwartą kartką wykluczyłem się z finału, ale wierzę w to, że awansujemy w tym sezonie do pierwszej ligi – powiedział po spotkaniu w Kołobrzegu Piotr Ceglarz.

Wydaje się, że sporo atutów jest po stronie Stomilu, ale Rafał Król i spółka

nie raz udowodnili już, że radzą sobie nawet w beznadziejnych sytuacjach. W niedzielę będą mieli też dodatkowy atut – wsparcie swoich kibiców. W środowym półfinale fanów z Lublina zabrakło, ale można być pewnym, że w niedzielę pojawią się w Olsztynie i zrobią wszystko, żeby pomóc swoim pupilom w wywalczeniu upragnionego awansu na zaplecze ekstraklasy.

(LUKISZ)

Triumf Gaudium

PIŁKA NOŻNA Drużyna dziesięciolatek Gaudium Zamość zwyciężyła w Międzynarodowym Turnieju U-10 „Twierdza Przemyśl”

Wygraną rywalizowało 25 drużyn z Polski i Ukrainy. Zespół trenerów Damiana Otręby i Dariusza Herbina, jak burza przeszedł przez eliminacje wygrywając sześć spotkań i notując jeden remis. W fazie finałowej zamościanie ponownie zaprezentowali się z kapitalnej strony, pokonując m.in. Resovię i Stal Rzeszów. Ostatecznie Gaudium zajęło pierwsze miejsce, zdobywając upragniony Puchar „Twierdzy Zamość”. – Zostaliśmy pierwszym zwycięzcą z Lubelszczyzny w 10 – letniej historii turnieju. Ogromne gratulacje dla zawodników, trenerów oraz rodziców graczy, którzy mocno wspierają drużynę – podkreślił się wiceprezes Gaudium Zamość Marcin Kobylas. (BS)

TWIERDZA PRZEMYŚL

Mecze grupowe: Gaudium Zamość – Orlik Przemyśl 5:1 ● Gaudium – SMS Mościska 1:1 ● Gaudium – Grunwald Budziwój 5:0 ● Gaudium – Stal Rzeszów 9:1 ● Gaudium – AP Stalowa Wola 10:0 ● Gaudium – Czuwaj Przemyśl 5:0 ● Gaudium – Beniaminek Rzeszów 4:1

Runda finałowa – Liga Mistrzów: Gaudium – Resovia Rzeszów 2:0 ● Gaudium – Beniaminek Krosno 1:0 ● Gaudium – Stal Rzeszów 9:1 ● Gaudium – Soccer Ropczyce 3:1 ● Gaudium – SMS Przemyśl 2:0 ● Gaudium – Ruch Łwów 0:2 ● Gaudium – FK Łwów 3:1

Gaudium: Ignacy Krysiak, Paweł Mazur, Antoni Miszczyński, Filip Czuba, Sebastian Kulik, Stanisław Szczepaniak, Adrian Greszta, Sebastian Lizak, Liam Matysiak, Przemysław Ostasinski, Kajetan Jędrzejewski, Kacper Misiura. **Trenerzy:** Damian Otręba, Dariusz Herbin.

Ukrainiec odchodzi, Hiszpan zostaje

FORTUNA I LIGA Od kilku dni sztab szkoleniowy i piłkarze Górnika Łęczna przebywają na urloпах. W klubie dzieje się jednak wiele. Zielono-czarni przedłużyli umowy z dwoma ważnymi zawodnikami, ale nie udało im się zatrzymać Sergieja Krykuna

Bartek Surman

Skrzydłowemu Górnika wraz z końcem czerwca kończy się kontrakt, a poważnie zainteresowanie jego osobą wyraził Piast Gliwice. W śróde klub z Łęcznej poinformował, że Ukrainiec z polskim paszportem żegna się z Łęczną. – Chcieliśmy bardzo, żeby Sergiej został na dłużej w Górniku, ale rozumiemy jego sportowe ambicje oraz chęć do dalszego rozwijania swoich umiejętności już na poziomie Ekstraklasy. Dziękujemy mu za te trzy lata gry w zielono-czarnych barwach i życzymy powodzenia w nowym klubie – powiedział Adam Laskowski, p.o. Prezesa Górnika Łęczna. – Chciałbym podziękować wszystkim ludziom związanym z Górnikiem za ten wspólny czas, który spędziłem w klubie. Awans do Ekstraklasy i bramkę na ŁKS-ie będę wspominał latami. Zawsze będę wracał do Łęcznej i na stadion Górnika z olbrzymią radością. Zostawiam tu dużo znajomych i trzymam kciuki za sukcesy Górnika w przyszłym i następnych sezonach – oznajmił z kolei Krykun.

26-latek trafił do Łęcznej w 2020 roku, w zielono-



Jonathan de Amo przedłużył kontrakt z Górnikiem Łęczna

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

-czarnych barwach zagrał łącznie 108 meczów. W zakończonym niedawno sezonie z siedmioma golami na koncie został najlepszym strzelcem Górnika. Teraz należy się spodziewać, że lada moment Krykun zostanie zaprezentowany jako zawodnik Piasta Gliwice.

Łęcznianie stracili więc ofensywnego zawodnika przed startem kolejnych rozgrywek, ale udało im się zatrzymać dwóch innych

istotnych zawodników. Nowy kontrakt z klubem z Łęcznej podpisał bowiem Jonathan de Amo. Doświadczony stoper podpisał kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. – W opinii sztabu szkoleniowego de Amo należał do podstawowych zawodników Górnika i zalicza się do kręgosłupa tej drużyny. Mamy nadzieję, że przyszłym sezonie będzie mocnym punk-

tem zespołu. W wielu meczach, szczególnie podczas trudnych wiosennych pokazał się z bardzo dobrej strony – powiedział dyrektor sportowy Górnika Łęczna, Veljko Nikitović.

Drugim z zawodników, którzy przedłużyli umowę z zielono-czarnymi jest Michał Pawlik. Znany doskonale Ireneuszowi Mamrotowi zawodnik będzie występować w Górniku przez kolejny sezon.

Sensacja w Krakowie

FORTUNA I LIGA

Puszcza lub Bruk-Bet Termalica – ktoś z tej dwójki będzie cieszyć się z awansu do PKO BP Ekstraklasy. Ekipa z Niepołomic w półfinale baraży rozbiła Wisłę Kraków na jej stadionie, a popularne „Słoniki” uporały się u siebie ze Stalą Rzeszów

Faworytem pierwszego półfinału była „Biała Gwiazda”, która miała po swojej stronie niemal 24 tysiące fanów. Tymczasem wsparcie kibiców we wtorkowy wieczór na niewiele się zdało. Goście podeszli do spotkania bez jakichkolwiek kompleksów i do przerwy po golach Kamila Zapolnika i Łukasza Sołowaja prowadzili 2:0.

W drugiej połowie Alex Mula zdobył bramkę dopiero w 84 minucie, ale Wiślaków z doliczonym czasie dwukrotnie dobił Lucjan Klisiewicz i niespodzianka stała się faktem. – Mało rzeczy nie lubię w życiu, ale jednej nienawidzę – zawodzić w drodze do zakładanego celu. Z tego miejsca chciałem wszystkich przeprosić – powiedział Radosław Sobolewski.

W drugim meczu barażowym sensacji nie było. Termalica pokonała na własnym stadionie Stal 2:0. W 19 minucie wynik meczu otworzył Wiktor Biedrzycki. W 54 minucie wynik spotkania ustalił Muras Mesanović. Finał baraży odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w Niecieczy. (bs)

Wisła Kraków – Puszcza Niepołomice 1:4 (0:2)

Bramki: Mula (84) – Zapolnik (33), Sołowaj (45), Klisiewicz (90, 90).

Wisła: Biegański – Colley (60 Mula), Łasicki, Moltenis – Szot (46 Jaroch), Tachi (46 Igbekeme), Duda (90 Żyro), Villar, Junca – Fernandez, Rodado.

Puszcza: Komar – Mroziński, Wojciniowicz, Sołowaj, Jakuba – Siemaszko (66 Bartosz), Hajda, Serafin, Thiakane (24 Zapolnik; 77 Stepień), Pięczek (66 Frelek) – Kidrić (77 Klisiewicz).

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Stal Rzeszów 2:0 (1:0)

Bramki: Biedrzycki (19), Mesanović (54).

Bruk-Bet: Loska – Kadlec, Tekijaski, Biedrzycki (66 Farbiszewski), Radwański – Hilbrycht (76 Trubeha), Ambrosiewicz, Zawijaski, Karasek (67 Błachewicz) – Śpiewak (46 Wacławek), Mesanović (82 Poznań).

Stal: Bąkowski – Mustafajew, Góra, Pajnowski, Głowacki – Poczubot, Danielewicz, Wolski (89 Piątek) – Michalik (81 Marcuk), Małecki (71 Olejarka), Prokić (81 Wachowiak).

Koniec sezonu dla Wisły

EWINNER II LIGA Dwa pierwsze mecze pomiędzy Stomilem, a Wisłą Grupa Azoty zakończyły się zwycięstwami ekipy z Puław. W środę, w tym najważniejszym spotkaniu górą byli jednak rywale. Stomil pokonał Dumę Powiśla 3:1 i zagra w finale baraży o awans do Fortuna I Ligi

Trener Mariusz Pawlak nie mógł skorzystać w środę z dwóch podstawowych obrońców: Wojciecha Błyszki i Dominika Cheby. Brakowało zwłaszcza tego pierwszego, bo goście przegrali dwa pojedynki powietrzne w przeciągu 26 minut i na tablicy wyników było już 2:0 dla gospodarzy. Na początku meczu aktywny był zwłaszcza Mateusz Klichowicz. W... 16 sekundzie oddał groźny strzał w boczną siatkę. Później odegrał do Dominika Banacha na 16 metr, ale ten został zablokowany. W 12 minucie powinien być 0:1. Klichowicz wywalczył rzut rożny, a po centrze Putona i zgraniu Roberta Majewskiego z bliska świetną szansę miał Adrian Paluchowski. Niestety, uderzył prosto

w bramkarza rywali.

Swojej okazji nie wykorzystali przyjezdni i szybko za to zapłacili. Nieatakowany przez nikogo Maciej Spychała mógł „dopieścić” dośrodkowanie w pole karne z prawego skrzydła. Posłał świetną piłkę, ale jeszcze lepszy strzał głową oddał Karol Żwir i to ekipa z Olsztyna tuż po kwadransie wyszła na prowadzenie. W 26 minucie gospodarze wywalczyli rzut rożny, a po kolejnej, bardzo dobrej centrze Spychały na piątym metrze idealnie znalazł się Marcin Stromecki i także strzałem głową podwyższył na 2:0.

Gospodarze w łatwy sposób strzelali gole, ale w zupełnie niegroźnej sytuacji sprokurowali też rzut karny. Po długim

podaniu w szesnastkę Bartosz Waleńcik ewidentnie zagrał piłkę ręką i sędzia wskazał na „wapno”. Paluchowski strzelił prosto w bramkarza, ale po chwili popisał się skuteczną dobitką i Duma Powiśla wróciła do gry. W 64 minucie dobrą okazję na wyrównanie miał Klichowicz. Tym razem dostał piłkę na wprost bramki i z około 20 metrów uderzył minimalnie niecelnie. Później coraz mocniej pachniało golem dla gospodarzy. I po pięknej akcji zamknęli spotkanie na kwadrans przed jego zakończeniem. Spychała rzucił futbolówkę w pole karne, a tam Stromecki wycofał piłkę „krzyżyczkiem”, do Huberta Sadowskiego, który uderzył do siatki na 3:1. (LUKISZ)

Stomil Olsztyn – Wisła Grupa Azoty Puławy 3:1 (2:0)

Bramki: Żwir (16), Stromecki (26), Sadowski (74) – Paluchowski (58).

Stomil: Mądryk – Szabaciuk (89 Maćkowiak), Waleńcik, Sadowski, Kuban, Karlikowski, Florek (69 Krawczun), Spychała, Stromecki (81 Kalisz), Żwir (89 Borkowski), Kurbiel.

Wisła: Zieliński – Przywara (63 Kargulewicz), Wiech, Majewski, Czajkowski, Banach, Skątecki (46 Kołtański; Ryska), Kona (82 Janicki), Puton (85 Gvozdenović), Klichowicz, Paluchowski.

Żółte kartki: Florek, Sadowski, Kuban, Kalisz, Karlikowski – Wiech.

Czerwona kartka: Łukasz Wiech (Wisła, 82 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz). **Widzów:** 2401.

Triumf drużyny Fabiana

PIŁKA NOŻNA

W rozegranym w Pradze finale Ligi Konferencji Europy West Ham United pokonał włoską Fiorentinę 2:1. Łukasz Fabiański, co prawda nie pojawił się na boisku, ale po ostatnim gwizdku wspólnie ze swoimi kolegami fetował triumf

Fabiański w pucharach na ławce rezerwowych to jednak żadne zaskoczenie. Polak broni w Premier League, Alphonse Areola w Europie. West Hamowi nie szło w tym sezonie w Premier League, dopiero kilka kolejek przed końcem rozgrywek zapewnił sobie utrzymanie. W Lidze Konferencji Europy konsekwentnie dążył jednak do celu i go zrealizował.

W rozegranym w Pradze finale kibice zobaczyli trzy bramki. W 62 minucie wynik spotkania otworzył skutecznym wykonaniem rzutu karnego Said Benrahma. Później do głosu doszli piłkarze z Florencji. Już pięć minut później do wyrównania doprowadził Giacomo Bonaventura. Fiorentina naciskała nadal i często gościła pod polem karnym ekipy „Młotów”. Włosi jednak w samej końcówce nadziali się na kontry ekipy z Londynu. W 90 minucie do zagranej na wolne pole piłki dopadł Jarrod Bowen i ustalił wynik spotkania przesadzając tym samym o triumfie swojej drużyny.

West Ham wygrywając Ligę Konferencji zdobył trzeci europejski tytuł w swojej historii. W 1965 roku „Młoty” zdobyły Puchar Zdobywców Pucharów (wygrana w finale 2:0 z TSV 1860 Monachium), a w 1999 roku Puchar Intertoto (wygrana w dwumeczu z FC Metz). Natomiast ich zawodnik – Emerson Palmieri – stał się w środę wieczorem pierwszym na świecie piłkarzem, który wygrał Ligę Konferencji, Ligę Europy i Ligę Mistrzów (oba te trofea zgarnął jako gracz Chelsea). (bs)

Fiorentina – West Ham United 1:2 (0:0)

Bramki: Bonaventura (67) – Benrahma (62-karny), Bowen (90).

Sędziował: Carlos del Cerro Grande (Hiszpania).

Widzów: 17 363.

Szansa na rehabilitację

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor w niedzielę o godz. 19.15 podejmie For Nature Solutions KS Apator Toruń. Żółto-niebiescy mają nie tylko okazję zmasać plamę po meczu w Grudziądzu, ale i wziąć rewanż za wyjazdową porażkę w grodzie Kopernika. Czekają ich jednak niezwykle trudne zadanie

Filip Ogórek

Nie tak wyobrażali sobie wyjazd do Grudziądza, zarówno kibice, jak i żużlowcy ekipy z Lublina. Wysoka porażka z drużyną, która okupowała ostatnią lokatę, zszokowała całą żużlową Polskę. Dokładając do tego fakt straty bonusu na rzecz rywali można dojść do wniosku, że to jedna z największych sensacji ostatnich lat w PGE Ekstralidze.

Była to już trzecia porażka mistrza Polski w obecnej kampanii. Oczywiście, nie będzie to miało żadnego wpływu na wejście „Koziołków” do fazy play-off. Tym z pewnością nie martwi się sztab zespołu, z trenerem Maciejem Kuciapą na czele. Powodem do zmartwień musi za to być fakt, jak prezentują się zagraniczni liderzy drużyny. Pomimo fantastycznej jazdy w cyklu Grand Prix, zarówno Jack Holder, jak i Fredrik Lindgren na grudziądzkim owalu nie przypominali siebie. Jeśli taki stan rzecz powtórzy się w niedzielę, to Motor nie będzie miał żadnych szans na wygraną.

Apator nie jest drużyną o potencjale Betard Sparty Wrocław, jednak ma swoje argumenty. Przede wszystkim w formacji seniorskiej. Trio: Emil Sajfutdinow, Robert Lambert i Patryk Dudek to żużlowcy, którzy mogą przynieść solidne liczby na każdym torze. Popularny „Du-



Żużlowcy z Lublina będą chcieli szybko zrehabilitować się za poważną wpadkę w Grudziądzu

FOT. PRZEMEK GĄBKA/PLATINUM MOTOR

zers” wraca do dobrej dyspozycji. W ostatnim turnieju SGP w Pradze awansował nawet do półfinału, a w nim długo jechać po upragniony finał. Ostatecznie turniej zakończył w najlepszej ósemce, jednak po kryzysie z początku sezonu widać u niego sporą poprawę.

Jeśli liderzy otrzymają wsparcie od Pawła Przedpelskiego i Wiktora Lamparta to żółto-niebiescy będą mieli mocno utrudnione zadanie. Szczególnie powracający do Lublina Lampart wydaje się kluczowy w układance Roberta Sawiny. Oczywiście pod warunkiem, że pojedzie tak,

jak przyzwyczaił do tego publiczność przy Zygmuntońskich 5. Jest daleki od optymalnej formy, ale to właśnie w Lublinie notował średnią na poziomie 1.857 z pozycji juniora.

Ostatnią zagadką do rozwiązania pozostaje obsada numeru 10 na kevlarach „Koziołków”. Wciąż sztab szkoleniowy może podjąć decyzję o przesunięciu tam Kacpra Grzelaka, a umieszczeniu Bartosza Bańbora na pozycji młodzieżowej. W konfigurację, w której to 16-latek ma jechać jako senior ciężko uwierzyć. Zwłaszcza zważywszy na częste problemy z płynną

jazdą tego żużlowca. Do dyspozycji pozostaje Antti Vuolas. Fin jest zdecydowanym liderem Motoru U24 i być może to właśnie po niego sięgnie Kuciapa.

AWIZOWANE SKŁADY

Platinum Motor: 9. Jarosław Hampel 10. Jan Rachubik 11. Jack Holder 12. Fredrik Lindgren 13. Bartosz Zmarzlik 14. Mateusz Cierniak 15. Kacper Grzelak.

Apator: 1. Patryk Dudek 2. Paweł Przedpelski 3. Robert Lambert 4. Wiktor Lampart 5. Emil Sajfutdinow 6. Krzysztof Lewandowski 7. Mateusz Affelt. **Transmisja:** Canal+ Sport 5.

Trzecia porażka

EKSTRALIGA U 24 Po poniedziałkowym zwycięstwie nad Enea Stalą Gorzów młodzi żużlowcy Motoru musieli uznać wyższość rywali z Częstochowy

Wę wtorek lepszy okazał się Tauron Włókniarz, który pokonał gospodarzy 49:41. Spotkanie początkowo było wyrównane. Po pięciu gonitwach goście prowadzili 17:13. Po dwóch kolejnych, podwójnych zwycięstwach zrobiło się już jednak 27:15. Gospodarze jeszcze powalczyli, ale potrafili zmniejszyć straty do sześciu punktów i nic więcej.

Ostatecznie „Medaliki” triumfowały 49:41. A duża w tym zasługa duetu: Mitchell Cluff i Kacper Halkiewicz. Ten pierwszy zapisał na swoim koncie 12 „oczek”, a drugi 11 i bonus. Po stronie lublinian tradycyjnie najlepszy był Antti Vuolas, autor 13 punktów.

Motor Lublin – Tauron Włókniarz Częstochowa 41:49

Motor: 9. Fraser Bowes 7 (2,0,3,0,2), 10. Rasmus Pedersen 3 (1,-,1,1), 11. Jakub Valković 6 (0,2,-,2,2), 12. Sebastian Koessler 0 (0,0,-,-,-), 13. Antti Vuolas 12+1 (2,1,2*,3,3,1), 14. Bartosz Bańbor 10 (3,3,0,1), 15. Jan Rachubik 1+1 (t,0,1*), 16. Noel Wahlqvist 2 (1,1).

Włókniarz: 1. Franciszek Karczewski 4 (1,3,d,-,-), 2. Espen Sola 5+1 (1,2*,2,0), 3. Kajetan Kupiec 8 (3,3,w,2,d), 4. Szymon Wolski 1 (0,-,1,-,-), 5. Mitchell Cluff 12 (3,3,0,3), 6. Kacper Halkiewicz 11+1 (2,2,2*,2,3), 7. Bartosz Śmigiel 6+1 (1,2*,3,w), 8. Andrij Rozaluk 2+1 (1,1*).

Pozostałe wyniki i tabela

Ekstraligi U24: Duda Development Ciesiołka Auto Group Unia Leszno – Orlen Cellfast Wilki Krosno 43:47 • Arged Malesa Ostrów – Beckhoff Sparta Wrocław 53:37 • GKM Grudziądz – Enea Stal Gorzów 46:44.

1. Wilki	6	12	+58
2. Motor	7	8	+23
3. GKM	6	8	+11
4. Unia	7	8	+55
5. Stal	7	8	40
6. Włókniarz	8	7	-1
7. Ostrów	7	6	+3
8. Toruń	7	5	-35
9. Sparta	7	0	-154

13 czerwca: Wilki – Motor • Toruń – Ostrów • Sparta – GKMS • Stal – Unia.

Triumf pasji

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock potwierdziło, że ma spore problemy z formacją defensywną i przegrało w Niedzwicy 3:4

Obie ekipy przed tą kolejką miały nadzieję na ukończenie rozgrywek w okolicach piątego miejsca. Po końcowym gwizdku Polesie marzenia o tej lokacie może odłożyć już na półkę. Orion natomiast liczy się w tym wyścigu, co biorąc pod uwagę spore problemy kadrowe zespołu Jacka Paździora, jest rewelacyjnym wynikiem. Orion to jednak zespół z olbrzymią pasją. W środę atakował ambitnie od pierwszych minut. Groźnie w tym okresie uderzali

choćby Piotr Darmochwał czy Paweł Bielak. Ich uderzenia jednak były niecelne lub zatrzymywane przez golkipera rywali. Swoje gole jednak w pierwszej połowie zdobyli – Darmochwał i Bielak. Przy pierwszym trafieniu asystował Karol Strug, a przy drugim Erwin Sobiech. Właściwej koncentracji jednak nie udało się utrzymać do końca, bo w ostatnich minutach pierwszej połowy Polesie niespodziewanie doprowadziło do remisu.

Stało się to dzięki Janowi Sokołowi oraz Dawidowi Pikulowi. Goście poprawili jeszcze tuż po przerwie, kiedy Maksymilian Sowa wyprowadził ich na prowadzenie. Trzy bramki stracone w krótkim odstępie czasu nie podłamały Orionu, zwłaszcza, że pomogła im formacja defensywna przeciwnika. Jej błąd w 66 minucie wykorzystał Strug doprowadzając tym samym do remisu. Zwycęstwo gospodarzom natomiast zapewnił Bielak, który w 73 min

wykorzystał idealne podanie od Struga. (KK)

Wyniki: Orion Niedzwica – Polesie Kock 4:3 (Darmochwał 23, Bielak 32, Strug 66, Bielak 73 – Sokół 40, Pikul 45, Sowa 48) • Tarasola Cisy Nałęczów – KS Góra Puławska 6:1 (Złocki 6, 42, 45, Wankiewicz 63, 73, Domański 82 – Semenik 86)

1. Cisowianka	28	77	113-15
2. Janowianka	28	73	94-27
3. Ruch	28	56	68-47
4. Wisła II	28	53	94-36
5. Orion	29	50	59-76

6. Sygnał	28	49	89-62
7. Polesie	29	46	97-66
8. Unia	28	43	54-42
9. Sokół	28	42	57-54
10. Tur	28	32	39-53
11. Avia II	28	31	59-65
12. Tarasola	29	29	41-63
13. Stróża	28	26	41-73
14. Góra Puławska	29	16	41-109
15. Stok	28	15	29-99
16. Błękit	27	7	14-98

9-11 czerwca: Błękit – Unia • Sygnał – Janowianka • Sokół – Stok • Tur – Cisowianka • Ruch – Wisła II • Avia II – Stróża.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowie Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01.A



Zamów
ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971**, **081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul. Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

053323L01.A

- Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów
ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

067923L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi,

prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

049123L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

070823L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01.A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

I N F O R M A C J A

BURMISTRZ JÓZEFOWA

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjzefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 09.06.2023 r.

został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajmu położonej na działce nr 38 ark. mapy nr 7 w Józefowie przy ul. Krótkiej.

in914

WÓJT GMINY RYBCZEWICE informuje

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344) na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rybczewice **podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni od dnia 07.06.2023 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany dotyczący działki nr 1317/2 o pow. 0,0167 ha, stanowiącej własność Gminy Rybczewice, położonej w miejscowości Stryjno Drugie, gmina Rybczewice.**

in917

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

KARTKA Z KALENDARZA

19 p.n.e.

w Rzymie otwarto
akwedukt Aqua Virgo

1572

Henryk IV Burbon został
królem Nawarry

1920

w Londynie otwarto
Imperial War Museum

1959

zwodowano podwodny
okręt atomowy USS
George Washington

1961

urodził się Aaron Sorkin,
amerykański dramaturg
i scenarzysta, laureat
Oscara za najlepszy
scenariusz adaptowany
 („The Social Network”)

1997

amerykańska stacja
telewizyjna Fox
wyemitowała ostatni
odcinek serialu „Świat
według Bundy'ch”

2006

XVIII Mistrzostwa Świata
w Piłce Nożnej
w Niemczech: w pierwszym
meczu grupowym
reprezentacja Polski
przegrała z Ekwadorem 0:2

2014

teledysk do utworu
„Gangnam Style” rapera
Psy jako pierwszy w historii
YouTube osiągnął 2 miliardy
wyświetleń

127

minut to czas trwania filmu
„Jurassic Park” w reżyserii
Stevena Spielberga. Film
miał swoją premierę 9
czerwca 1993 roku. W rolach
głównych: Laura Dern, Sam
Neill i Jeff Goldblum

Muzyczna współpraca

DO SŁUCHANIA Producentka i DJ-ka Lunax w swoim najnowszym singlu połączyła siły z austriackim producentem Ely Oaks i norweską wokalistką Rebeccą Heleną. Efektem jest przeróbka klasycznego utworu „Daylight In Your Eyes” grupy No Angels.

W 2001 piosenka była numerem jeden na listach przebojów w Niemczech, Austrii i Szwajcarii.

Lunax ma 21 lat, ale już jest najpopularniejszą artystką muzyki dance w Niemczech. Jej utwory zgromadziły przeszło 250 milionów odsłuchów w serwisach cy-

frowych, ponad 3 miliony słuchaczy w Spotify i ponad 40 milionów odsłon na YouTube. Na koncie ma współpracę z takimi wykonawcami, jak Blasterjaxx, Marnik czy MOTi & Mike Candys, a także remiksy dla Laidback Luke i Flo-Rida.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Amerykańscy szpiedzy



DO ZOBACZENIA Serial „Turn” opowiada o wydarzeniach z roku 1776, gdy Brytyjczycy po odzyskaniu Long Island oraz portu w Nowym Jorku postawili armię generała Jerzego Waszyngtona w niezwykle trudnej sytuacji. Wówczas

do akcji wkracza młody farmer Abraham Woodhull, który wraz z przyjaciółmi z dzieciństwa postanawia dołączyć do tajnego szpiegowskiego ruchu oporu „The Culper Ring”. Chcąc odmienić losy swojego kraju bohaterowie naraża-

ją zdrowie i życie w walce o niepodległość u boku Jerzego Waszyngtona.

Scenariusz został stworzony na podstawie powieści Alexandra Rose’a „Washington’s Spies: The Story of America’s First Spy Ring”.



W postać Abrahama Woodhulla wcielił się brytyjski aktor Jamie Bell, zdobywca nagrody dla „Najlepszego aktora pierwszoplanowego” plebiscytu BAFTA 2001 (Brytyjska Akademia Sztuk Filmowych i Telewizyjnych) za rolę w filmie Billy Elliot.

W serialu zobaczymy również takich aktorów, jak m.in. Heather Lind, Meegan Warner, Samuel Roukin i Daniel Henshall.

Wszystkie cztery sezony „Turn” są już dostępne na platformie streamingowej Viaplay.

FOT. VIAPLAY

93 miliony godzin



FOT. BLIZZARD ENTERTAINMENT

GRAMY Tyle czasu gracze spędzili w zaledwie cztery dni wczesnego dostępu w Diablo IV. Tuż przed wtorkową premierą gry Diablo IV, twórcy gry pochwalili się kilkoma informacjami. Już wtedy Diablo IV była najszybciej sprzedają-

ca się gra wszechczasów firmy Blizzard Entertainment, z najwyższą sprzedażą egzemplarzy przedpremierowych Blizzarda w historii zarówno na konsolach, jak i na PC. A w ciągu czterech dni od rozpoczęcia wczesnego dostępu

2 czerwca w Diablo IV grano przez 93 miliony godzin.

„To wiekopomna chwila dla twórców Diablo IV” – skomentował Rod Fergusson, dyrektor generalny marki Diablo. „Jesteśmy niezwykle dumni, że możemy dać gra-

czom najbogatszą historię, jaką kiedykolwiek opowiedziano w serii Diablo, jednocześnie oferując największe do tej pory możliwości wyborów. Mowa tu o personalizacji postaci, wyposażaniu umiejętności czy zbieraniu

legendarnych łupów, które wspierają różne style gry i umożliwiają odkrywanie nowych”.

Gra jest już dostępna na PC, PlayStation 5 i 4 oraz Xbox Series X/S i One w polskiej wersji językowej. (RAD)